Nr. 406 Rok XII. Lwów poniedziałek 2 września 1907. Wydanie popołudniowe

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcyi Słowa Polskiego** we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego** we Lwowie. — Adres dla telegramów: **Słowo** Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Czas odnowić przedpłatę na wrzesień.

Zasady sejmowej reformy wyborczej.

III. Aby zapewnić naszemu narodowi w Galicyi wschodniej w grupie powszechnego głosowania odpowiadającą naszemu znaczeniu kulturalnemu i ekonomicznemu liczbę mandatów, możnaby, teoretycznie rzecz biorąc, użyć czterech systemów:

1) System wyborczy, przyjęty przy wyborach do Rady państwa.

2) System wyborów rzeczywiście proporcyonalnych, na wzór belgijskich.

3) System możliwie jednolitych narodowo okręgów jednomandatowych w miastach i na wsi.

4) System katastru narodowego.

A) Jak wiadomo, wybiera Galicya do Rady państwa 106 posłów, z tego miało być 78 Polaków, a 28 Rusinów. W tym celu podzielono kraj cały na 34 jednomandatowe okręgi miejskie i na 36 dwumandatowych okręgów wiejskich. Okręgi miejskie miały dać posłów wyłącznie polskich (34), z 36 okręgów wiejskich przypadałoby na Galicyę zachodnią (bez powiatu Dukla, ale z powiatem sądowym Brzozów) 17 okręgów, wybierających 34 posłów, na Galicyę wschodnią zaś 19 okręgów, a to 10 okręgów mieszanych, mających wybierać 10 Polaków i 10 Rusinów [illegible] mających wybierać 18 Rusinów.

Nadzieje, pokładane w takim podziale okręgów, zawiodły przy wyborach zupełnie, głównie wskutek wzrostu siły agitacyjnej syonistów i wskutek nieoczekiwanej karności wyborców ruskich z jednej, a niekarności wyborców polskich z drugiej strony. Przedewszystkiem zawiodły nas okręgi miejskie. Podczas gdy w Galicyi zachodniej nie utraciliśmy ani jednego mandatu miejskiego, straciliśmy w Galicyi wschodniej 6 mandatów miejskich, 6 zaś dalszych mandatów miejskich było poważnie zagrożonych. Nie lepiej przedstawia się rzecz w okręgach wiejskich. Doświadczenie wykazało, iż w okręgach tych wystarczy, aby syoniści postawili własnego kandydata, względnie, aby wyborcy polscy nie oddali wszyscy bez wyjątku głosów swoich na jednego kandydata, a mandat jest dla nas stracony. Po tych doświadczeniach byłoby lekkomyślnością, polecać dla wyborów sejmowych system wyborczy, przyjęty przy wyborach do Rady państwa.

B) Tak samo nie można już obecnie polecać systemu wyborów rzeczywiście proporcyonalnych na wzór belgijski w formie przezemnie przed uchwaleniem ordynacyi wyborczej do Rady państwa w „Słowie Polskiem", propagowanej. Wprawdzie system belgijski umożliwiłby we wszystkich okręgach wiejskich Galicyi wschodniej zgodne współdziałanie wszystkich stronnictw polskich, nie usunąłby jednak bynajmniej niebezpieczeństw, wynikających z dążeń separatystycznych żydów i z terroryzmu Rusinów wobec mniejszości polskich. Oprócz tego system ten jest zbyt nieznany, i dlatego uważa się go za zbyt skomplikowany.

C) Na systemie możliwie jednolitych narodowo okręgów jednomandatowych w miastach i na wsi opiera się, jak wiadomo, wniesiony w Sejmie dnia 6 marca b. r. wniosek lewicy sejmowej. Aby mimo to zastrzedz nam w okręgach wiejskich Galicyi wschodniej 10 mandatów, wyjmuje projekt lewicy sejmowej z poszczególnych powiatów wszystkie gminy przeważnie polskie, łączy je razem ze sobą i tworzy w ten sposób 10 okręgów wyborczych o przeważającej ludności polskiej. Niestety, wobec tego, iż we wszystkich gminach polskich wschodniej części kraju mieszka bardzo dużo Izraelitów i Rusinów, tworzą w 6 okręgach wyborczych we wniosku projektowanych Rusini i żydzi bardzo poważne mniejszości, wynoszące około 40 prc. i wyżej, w 4 okręgach wyborczych zaś tworzą Rusini i żydzi razem większość. Jednem słowem, znaczna część projektowanych we wniosku lewicy okręgów wyborczych wiejskich jest pod względem narodowym [illegible] zagrożoną, jak przeważna część okręgów [illegible] projektu. Po doświadczeniach ostatnich wyborów systemu powyższego dalej zalecać nie można.

D) System katastru narodowego liczy dotychczas więcej przeciwników, niż zwolenników. Ponieważ bardzo dużo zarzutów przeciwko katastrowi podnoszonych wynika z nieznajomości szczegółowej tego systemu, będzie najlepiej, w możliwie zwięzły sposób przedstawić naprzód ten system, a następnie omówić jego strony dodatnie i ujemne.

Kataster narodowy polega w tem, iż w każdej gminie kraju, wpisuje się wyborców polskich do katastru polskiego, wyborców ruskich do katastru ruskiego. Ustawa stanowi, iż osoby narodowości niemieckiej mają być wpisane do katastru polskiego, o ile wyraźnie nie oświadczą, iż pragną być wpisane do katastru ruskiego. (Podobne postanowienia zawiera ustawa morawska co do wyborców Polaków na Morawach). Zestawienie i utrzymanie w ewidencyi katastru jest rzeczą władz politycznych z pomocą organów gminnych. Co roku może nastąpić rektyfikacya katastru. Każdy wyborca może w ciągu ostatnich dwóch tygodni roku oświadczyć, iż chce należeć do innego katastru; tak samo może każdy wyborca wnieść protest przeciwko wpisaniu jakiegoś wyborcy do niewłaściwego katastru, naprzykład przeciwko wpisaniu Polaka do katastru ruskiego lub przeciwko wpisaniu Rusina do katastru polskiego. Protesty takie rozstrzygną władze polityczne. Wszystkie te szczegóły normuje ustawa na wzór wypróbowanych już przepisów morawskiej ordynacyi wyborczej. Rozumie się samo przez się, iż kataster służy wyłącznie do celów wyborczych. Kataster ten niema więc żadnego innego znaczenia i celu, jak tylko usunąć od głosowania przy wyborze posłów polskich z listy wyborczej wszystkich Rusinów, przy wyborze zaś posłów ruskich wszystkich Polaków.

Co się tyczy żydów, to naturalnie mogą się żydzi wpisać albo do katastru polskiego, albo też ruskiego, zależnie od tego, do jakiej narodowości się zaliczają. W praktyce jednak będą się niemal wszyscy żydzi we własnym interesie wpisywali do katastru polskiego. Wpisując się do katastru polskiego, tworzą bowiem żydzi jedną trzecią część ogółu wyborców, wpisując się zaś do katastru ruskiego, tworzą tylko jedną szóstą część wyborców. Należy dodać, iż po zaprowadzeniu katastru mieliby Polacy Galicyi wschodniej zapewnionych 35—37 posłów, Rusini zaś 28. Wpisując się do katastru polskiego, mają więc żydzi wpływ na wybór 35—37 posłów, wpisując się zaś do katastru ruskiego, mieliby wpływ dwukrotnie słabszy na wybór tylko 28 posłów. Z tego wynika, iż kataster narodowy przykułby raz na zawsze żydów Galicyi wschodniej do narodu polskiego. Nie potrzeba dodawać, w jak wysokim stopniu powiększyłoby to naszą siłę polityczną w kraju.

Przez odpowiedni podział okręgów wyborczych uniemożliwi dalej kataster narodowy w zupełności syonistom walkę o mandaty, wzmocni natomiast stanowisko żydów - Polaków. Oba czynniki podkopią rozwój syonizmu w kraju. Tak samo zmniejszy kataster szanse wyboru socyalistów we wschodniej części kraju—Po zaprowadzeniu katastru będą mieli socyaliści w Galicyi wschodniej mniejsze szanse niż w Galicyi zachodniej. W ogólności należy pamiętać, iż po zaprowadzeniu katastru mogliby Rusini, socyaliści i syoniści razem z 158 posłów sejmowych (106 z powszechnego głosowania, z czego

---

45

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ŻUTA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Nie wiedział o nim, a nawet myślał, że jego już niema, nie zaglądał do własnych głębi, nie potrzebował i nie szukał, zadowolił się pierwszą lepszą, łataną, skleconą na prędce odpowiedzią, okruchami cudzego dobytku, żywą roślinę zastąpił papierowym fabrykatem — a teraz doświadczał wrażenia, że ugodzono go w samrdzeń, że przenikliwa sonda dociera aż do jądra, że szarpnięto przygodną gałąź, na której leniwie drzemała jego dusza — że nastąpiła chwila, gdy wypada dać odpowiedź stanowczą — przynajmniej sobie samemu...

Obejrzał się bojaźliwie i z przejmującym niepokojem, niechętnie słuchał.

— My bojownicy o wolność — padały groźne, zimne wyrazy — a jestże niewola gorsza od tej, w której jęczą dzieci dobrego Ojca? W ciemnem, dusznem i ponurem więzieniu płyną dnie ludzkości... Obdarzono człowieka wolną wolą po to, ażeby ulegał, dobrowolnie brał kajdany, cierpiał, wiądł i nędzniał, kazano mu poniżyć siebie, zdławić myśl, zabić ciało i życie, z króla uczyniono sługę tchórzliwego, pokornego, z radości — grzech, z życia — powolne konanie w podłem znikczemnieniu. Człowiek poddał się, słuchał, wierzył... Straszliwą jest potęga, która od tylu wieków mimo buntu śmiałych, mimo bohaterstwa wielkich trzyma w swojej władzy rzesze ludzkie...

Twarz Ryszarda stała się w tej chwili złowrogą. Ale głos był tak samo spokojny i chłodny.

— Straszliwa potęga! Całe pokolenia padały przed nią na twarz, tłumy klęczą po dziś dzień jeszcze i biją pokłony przed tronem, który jest pusty, przed mocarzem, którego niema... Nikt nie śmie podnieść wejrzenia... Zresztą chytrą, wykrętną i mądrą jest nauka o Niewidzialnym, o Niepozwalnym, Nieobecnym a Wszechobecnym... Na pozór fikcya, majaczenie chorej wyobraźni, tęsknota zniewieściałych serc, potworny absurd, przed którym wzdryga się rozum, brednie histeryczek — a gdzież druga idea, która takąby miała moc nad ludzkością? Wieki mijają — wampir wciąż ssie zdrową, ciepłą krew życia. I dużo przesunie się pokoleń... Przecież powiedzianem jest, że bramy piekielne nie przemogą, że niebo przeminie i gwiazdy przeminą, a ta nauka... — urwał, może dla tego, aby zapanować nad złością, która wzbierała w nim.

Po chwili spokojnie mówił dalej:

— Gdyby istniała gdzieś śród promiennych oceanów wyspa mądrości i gdyby przywędrował z niej do nas jasny mieszkaniec, nie uwierzyłby nigdy. Myśmy przywykli zanadto, myśmy wszyscy mniej albo więcej zarażeni chorobą, kalecy, ułomni — tamten jasny i zdrowy krzyknąłby ze zgrozy... Bo to wszystko jest i dzikie i okropne... życie piękne i radosne, życie, jedyny skarb, który się posiada naprawdę, i wolę — najwyższą rozkosz żyjącego — oddawać, poświęcać, traktować, niszczyć... ukochać śmierć i mroki mogilne, zagrobowe złudzenie, zamiast jasnego, rzeczywistego życia, wyzbyć się woli własnej, uznać cudzą, urojoną, narzuconą... Człowiek wolny spętał sam siebie, człowiek, obdarzony rozumem, wcisnął w siebie absurd. Credo, quia absurdum... Jakiś zbiorowy obłęd, jakaś zaraźliwa histerya... Bo gdybyż to przynajmniej dawało szczęście, gdybyż ten Władca i Opiekun wynagradzał!... Nie. Jak ziemia szeroka, rozlega się jęk, jak wieki długie, trwało cierpienie. Obłęd... Zupełnie, jak gdyby ktoś sam siebie biczował do krwi i wił się z bólu, a wyobrażał sobie, że chłoszcze go surowy oprawca. Dość otworzyć oczy i przekonać się, że tego oprawcy niema, dość przestać smagać siebie ból ustanie... A jednak... Jakże często obracano tę „świątynię" w gruzy tak, że nie zostawał kamień na kamieniu, i rozum, przed którym oni chytrze drżą, zadawał wierze ciosy śmiertelne! Zdawało się, przyszedł wreszcie koniec i opamiętanie. Cieszyli się pracownicy jutra... Ale wiara, wyrwana z korzeniami, zdeptana, pocięta na skrawkki przesądów, kłamstw i niedorzeczności, zrastała się wnet „cudownie" i odżywała, wygnana zatajała się w katakumbach ciemnoty, w zakamarkach głupoty ludzkiej... Było to tyle razy!...

Popadł w zadumę, jak gdyby wspominał i zagłębiał się w dzieje. I mówił znowu.

— Niepocieszony smutek ogarnia na myśl żałosną i daremną, jakiem stałoby się życie, czem mógłby być człowiek, gdyby nie ta złowroga zmora, gdyby nie ten obłęd dobrowolny i to przekleństwo... Poeci marzyli, mędrcy nauczali tęskniąc. Komuż nie śniły się przecudne dnie złotego wieku? Nawet oni gadają o raju... Pocóż to wszystko? Co oznacza wiekuiste nieziszczalne pragnienie? Kto zabronił, kto pozbawił raju? Ach, i tyle zmarnowanych stuleci, tyle pokoleń okaleczonych! Niejeden mówi: dziś już zapóźno... Gdyby od początku pierwszy człowiek ukochał życie i siebie, w życiu — radość, a w sobie — moc, gdyby wszystkie siły wszystkich pokoleń i wszystkich wieków poszły na budowę życia, na dzieło szczęścia, na pracę dumnej woli — dziś słońce byłoby radością i radość słońcem, a człowiek, wolny, możny, piękny, człowiek-pan... My niewolnicy marzymy... panie hrabio, panie hrabio... — po raz pierwszy głos nabrzmiał uczuciem.

Paweł milczał. Ryszard przeszedł się po pokoju, zatrzymał się przed Pawłem znowu chodził.

(C. d. n.)

28 Rusinów, 40 z klasy dopełniającej wirylistów) liczyć wśród warunków dla nas jak najgorszych najwyżej 41 posłów, prawdopodobnie zaś tylko 35 lub 30, Polacy zaś mieliby w Sejmie zapewnionych na stałe przynajmniej 117 posłów, t. j. o 11 więcej ponad większość dwóch trzecich.

Kataster narodowy zapewnia dalej reprezentacyę całej ludności polskiej kraju przez posłów polskich. W razie przyjęcia innego systemu pozostaje natomiast bardzo znaczna część ludności polskiej w okręgach ruskich, byłaby więc reprezentowaną przez posłów ruskich. I tak obecnie pozbawionych jest w Radzie państwa własnej reprezentacyi narodowej nie mniej jak 349.958 Polaków rzymsko-katolickiego wyznania Galicyi wschodniej, w razie przyjęcia zaś wniosku lewicy sejmowej wybierałoby z 1,131.330 ludności rzym.-kat. Galicyi wschodniej tylko 620.764 ludności rzymsko-katolickiej w okręgach polskich, zaś 510.665 pozostałoby w okręgach ruskich.

Z innych stron dodatnich katastru wyliczamy tylko następujące:

1) Kataster narodowy umożliwia równomierniejszy podział mandatów między ludnością polską Galicyi zachodniej i wschodniej.

2) Kataster czyni wynik wyborów pod względem narodowym niezależnym o rządu.

3. Kataster narodowy przykuje trwale szlachtę polską Galicyi wschodniej do ludu i narodu polskiego. i utrwali niesłychanie poczucie przynależności narodowej polskiej ludności włościańskiej tej części kraju. Wprawdzie jest świadomość narodowa u ludności polskiej często jeszcze bardzo słaba, nie może to być jednak argumentem przeciw, ale za katastrem narodowym. Argumentem przeciw katastrowi mogłoby być słabe uświadomienie narodowe ludności polskiej tylko wtenczas: 1) gdyby kataster służył takze do celów administracyjnych, 2) gdyby raz uskuteczniony wpis Polaka do katastru ruskiego nie mógł być już zaczepiony. Tymczasem zwróciliśmy już powyżej uwagę, że: 1) kataster ma służyć tylko na cele wyborcze, 2) iż corocznie w grudniu mają się odbywać rektyfikacye katastru, przyczem każdemu wyborcy wolno zażądać wpisania siebie lub drugiego wyborcy do innego katastru. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, iż 1) kataster narodowy przyczynia się niesłychanie do zespolenia i uświadomienia narodowego ludności polskiej, a 2) iż niebezpieczeństwa, wynikające dla nas ze słabego dotychczasowego uświadomienia ludu polskiego, są przy każdym innym systemie wyborczym bez porównania większe, niż przy katastrze narodowym.

Ze wszystkich tych powodów utrwala kataster raz na zawsze nasze stanowisko i nas[illegible] polityczny we wschodniej części kraju. Z drugiej strony podnoszą przeciwko katastrowi zarzut, iż 1) uznaje raz na zawsze w drodze ustawowej odrębność narodową Rusinów, 2) iż musi pociągnąć za sobą podział narodowy Wydziału krajowego, Rady szkolnej krajowej itd. Wszystkie te zarzuty są błędne lub niesłuszne.

ad 1) Odrębność narodową Rusinów uznaje ustawodawstwo krajowe sejmowe już oddawna, czego wyrazem między innemi jest ustawa o składzie Rady szkolnej krajowej z r. 1905 i ustawa o języku władz autonomicznej z r. 1907.

ad 2) Ostatnie wybory wykazały, iż na ogół biorąc uświadomienie narodowe ludności ruskiej jest większe, niż uświadomienie ludności polskiej. Rusini są politycznie więcej zespoleni i wyrobieni, niż my. Innemi słowy: Kataster więcej przyczyni się do zespolenia i konsolidacyi nas samych, niż Rusinów. Oprócz tego należy pamiętać jeszcze jedno: bez zaprowadzenia katastru będą się wszelkie wybory odbywały u Rusinów pod hasłem wojny z Polakami: po zaprowadzeniu katastru wybory w kuryi ruskiej wywołają zaciętą walkę Rusinów między sobą. Osłabi to w każdym razie impet ataków ruskich na nasz stan posiadania.

ad 3) Kataster narodowy może iść w parze z podziałem narodowym Wydziału krajowego, Rady szkolnej krajowej, Rady rolniczej i t. d., ale bynajmniej nie musi. Odwrotnie może przyjść do podziału tych władz i bez katastru. I tak w Czechach niema do dziś katastru, a mimo to zaprowadziła tam już ustawa z 24 czerwca 1890 r., dz. u. kr. Nr. 46 całkowity podział narodowy Rady szkolnej krajowej, ustawa zaś z 20 marca 1891 r. narodowy podział krajowej Rady rolniczej. Podobnie ma się rzecz w Tyrolu, gdzie także niema katastru. Dowodzi to niezbicie jednej prawdy: Czy przyjdzie do narodowego podziału władz, czy też nie, nie zależy bynajmniej od zaprowadzenia katastru, ale od całokształtu rozwoju wzajemnych stosunków narodowego współżycia, a w bardzo znacznej mierze także od stosnku wzajemnego sił politycznych obu narodów. Jak się w przyszłości ułożą stosunki polsko-ruskie, nikt wiedzieć obecnie nie może. W każdym razie jest z powodów powyżej przytoczonych pewną rzeczą, iż nasze siły polityczne będą po zaprowadzeniu katastru znacznie większe, niż bez katastru.

VII. Ażeby po reformie skład polityczny większości sejmowej odpowiadał składowi politycznemu każdoczesnego Koła Polskiego w Wiedniu, i ażeby w ten sposób nasza reprezentacya parlamentarna mogła być trwale rzeczywistą delegacyą naszego Sejmu w Wiedniu, jest rzeczą niezbędną, aby podzielono w grupie powszechnego głosowania okręgi wyborcze dla wyborów sejmowych według zasad, obowiązujących przy wyborach parlamentarnych, tj. w szczególności, aby miasta wybierały 34 posłów polskich w okręgach jednomandatowych, gminy wiejskie zaś 72 posłów (44 polskich i 28 ruskich) w okręgach dwumandatowych pomimo zaprowadzenia katastru. Mielibyśmy w gminach wiejskich więc 22 polskich okręgów wyborczych, zgadzających się w Galicyi zachodniej niemal w zupełności z obecnymi wiejskimi okręgami wyborczymi do Rady Państwa. Ruskich okręgów wyborczych mielibyśmy 14, okręgi te naturalnie obejmowałyby zarówno miasta, jak gminy wiejskie kraju.

Dalszym warunkiem osiągnięcia powyższego celu jest, aby liczba mandatów uzupełniającej grupy wyborczej nie wynosiła więcej niż 40. Liczba ta wystarcza aż nadto w zupełności, aby po zaprowadzeniu katastru zabezpieczyć nam w Sejmie trwałą większość dwóch trzecich, z drugiej strony w razie choćby nieznacznego powiększenia tej liczby mogłaby łatwo powstać większość sejmowa o składzie politycznym zupełnie odmiennym, od struktury politycznej naszej reprezentacyi wiedeńskiej. Takie ograniczenie liczby mandatów grupy dopełniającej wymaga od obecnej większości sejmowej bez wątpienia pewnych ofiar ze swego stanu posiedzenia. Nie mylimy się jednak chyba, twierdząc, iż ofiary te są w każdym razie znacznie mniejsze niż by była ofiara wynikająca z zrzeczenia się dotychczasowego stanowiska zasadniczego tej większości i całego naszego narodu w zaborze austryackim, i całego naszego narodu w zaborze austryackim, iż polski Sejm we Lwowie i Koło Polskie w Wiedniu muszą być jednem solidarnem ciałem o jednakowych celach i o jednej duszy.

Dr. JÓZEF BUZEK.

Rusini przed sądem wiedeńskim.

Wiedeń 2 września (telefonicznie).

AKT OSKARŻENIA,

wniesiony przez Prokuratoryę państwa do sądu krajowego we Lwowie, a jak[illegible] orzekającego, a przez sąd wiedeński w całości [illegible], zwraca się przeciwko:

1. Jarosławowi Babijowi, urodzonemu w r. 1887, słuchaczowi I roku praw,

2. Piotrowi Bekesiewiczowi, ur. 1886, słuch I r. praw,

3. Iwanowi Ciapce, ur. 1884, sł. I roku praw,

4. Lwowowi Cichowskiemu, ur. 1887, sł. I roku praw,

5. Andrzejowi Didunykowi, ur. 1885, sł. II roku medycyny,

6. Mikołajowi Hałuszczyńskiemu, ur. 1883, sł. II roku praw,

7. Wasylowi Hładkiemu, ur. 1885, sł. III roku filozofii,

8. Franciszkowi Kokowskiemu, ur. 1885, słuch. I r. filozofii,

9. Tarasowi Korytowskiemu, ur. 1866, sł. I r. praw,

10. Pawłowi Krattowi, ur. w Hadziaczu, gubernia połtawska, poddanemu rosyjskiemu, wyznania prawosławnego, sł. I roku praw,

11. Joachimowi Krysowatemu, ur. 1884, sł. I r. medycyny,

12. Aleksandrowi Romanowi Lewickiemu, ur. 1887, sł. II r. praw,

13. Osypowi Nazarukowi, ur. 1883, sł. II r praw,

14. Włodzimierzowi Rachinskiemu, ur. 1883 w Rosyi, poddanemu rosyjskiemu, prawosławnemn, sł. I r. filozofii,

15. Lwowowi Smulce, ur. 1885, sł. II roku filozofii,

16. Iwanowi Tychowskiemu, ur. 1881, sł. IV r. filozofii,

a) ponieważ 23 stycznia 1907 r. we Lwowie w porozumieniu wzajemnem w złośliwy sposób zniszczyli urządzenie, portrety i inne ruchomości w auli i w przyległych ubikacyach I piętra budynku uniwersyteckiego i w ten sposób uszkodzili obcą własność, z czego powstała szkoda, przewyższająca sumę 50 koron;

b) ponieważ 23 stycznia 1907 r., działając w porozumieniu, wprawdzie nie z zamiarem zabicia, bądźcobądź w nieprzyjaznym zamiarze, napadli na sekretarza uniwersytetu, docenta dra Winiarza, a więc na urzędnika publicznego w chwili, gdy tenże działał z mocy swego urzędu i właśnie z tej racyi dokonali na niego napadu. Rezultatem tego napadu było ciężkie uszkodzenie ciała dra Winiarza, które przynajmniej przez dni dwadzieścia nie pozwoliło mu sprawować obowiązków zawodowych.

Nadto oskarża się Pawła Kratta:

c) ponieważ 23 stycznia 1907 we Lwowie, uzbrojony, na czele kilkunastu ludzi, wdarł się do auli i do przyległych ubikacyj na I piętrze uniwersytetu i tamże dopuścił się gwałtu na majątku i własności uniwersytetu;

d) ponieważ 23 stycznia 1907 we Lwowie, w gmachu uniwersytetu, groził Stanisławowi Michalskiemu i Józefowi Kozieradzkiemu obrażeniem ciała, a nawet śmiercią z zamiarem przestraszenia ich i zaniepokojenia;

e) ponieważ 23 stycznia 1907 r. we Lwowie, w zamiarze wprowadzenia w błąd zwierzchność i władzę policyjną oszukał fałszywem podaniem nazwiska i miejsca urodzenia;

f) ponieważ 4 marca 1907 r. we Lwowie rozmyślnie zranił Zygmunta Ostafina.

Nadto jest oskarżonym:

17. Włodzimierz Baczinski, ur. 1880 r., doktor praw i kandydat adwokacki,

g) ponieważ pod a) i b) oznaczone czyny zbrodnicze oskarżonych 1—16 organizował zarządzeniami, radą, pouczeniem i zachwalaniem, oraz świadomie je spowodował.

Oskarżeni od 1 do 16 włącznie dopuścili się przez czyny pod a) i b) zbrodni gwałtu publicznego z § 85 lit. a u. k. i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z §§ 152, 153 i 155 u. k.; obwiniony 16 dopuścił się czynu pod g) przewidzianej § 5 ust. karn. współwiny w owych zbrodniach.

Obwiniony Kratt czynami pod c) d) e) f) dopuścił się nadto zbrodni gwałtu publicznego z §§ 83 i 99 ust. kar., jakoteż przekroczenia z § 320 e i 411 ust. kar. Dlatego też wszystkich oskarżonych należy ukarać w myśl § 34 ust. kar., a nadto Kratta także w myśl § 35 ust. kar. według przepisu, zawartego w ostatnim ustępie § 155 ust. kar.

Do rozprawy głównej należy wezwać:

a) dwóch lekarzy jako rzeczoznawców,

b) świadków w liczbie 37, wymienionych po nazwisku.

Z tej listy należy wyszczególnić jako wybitniejszych: dra Alojzego Winiarza, Stanisława Tauera, urzędnika policyi lwowskiej, prof. dra Ernesta Tiila, prof. dra Władysława Ochenkowskiego, prof. dra Bronisława Kruczkiewicza, prof. dra Feliksa Gryzieckiego, prof. dr. Marcelego Chlamtacza.

Akt oskarżenia żąda wreszcie przeczytania zeznań szeregu świadków, protokołów, zapisek, urzędowych, [illegible], świadectw not, dołączonych do aktów sądowych.

Motywy aktu oskarżenia.

Studenci narodowości ruskiej uniwersytetu lwowskiego wystąpili przed paru laty z żądaniem zupełnego uprawnienia języka ruskiego z polskim w stosunkach młodzieży z władzami uniwersyteckiemi. Młodzież ruska żądała, aby wpisy odbywały się także w języku ruskim, aby w tym języku wydawano wszystkie formularze urzędowe, aby dalej świadectwa, wykazy i inne dokumenty wystawiano w języku ruskim, aby podczas egzaminów i w osobistem zetknięciu się władz uniwersyteckich ze studentami używano języka ruskiego w zupełnem równouprawnieniu z językiem polskim.

Senat akademicki odrzucił te żądania Rusinów, powołując się na przepisy obowiązujące; władze centralne całkowicie zaaprobowały tę postawę senatu. Senat powołał się na przepisy ministerstwa wyznań i oświaty z 5 maja 1879 r., z 3 kwietnia 1882 r. i 1 października 1850 r., przepis ministeryalny z 5 maja 1879 był oparty na postanowieniu monarszem z 27 kwietnia 1879 r. Rozporządzenia z 1879 i 1882 r. wprowadziły język polski jako urzędowy i egzaminacyjny do uniwersytetu lwowskiego i uznały ten język za normalny język wykładowy, normujący studya uniwersyteckie i tok interesów władz uniwersyteckich. Senat uważa stosunek władz akademickich do studentów jako stosunek, należący do zakresu działania służby wewnętrznej, a zatem za taką czynność urzędową, w której na podstawie wyżej wymienionych przepisów obowiązuje język polski. Senat uważa studentów nie za „stronę prywatną“, lecz za obywateli akademickich, którzy na mocy ślubowania podczas immatrykulacyi zawiązali stały stosunek z uniwersytetem. Na rzecz języka ruskiego porobiono następujące udogodnienia: a) Katalogi podręczne profesorów i świadectwa kollokwialne mają być drukowane w języku wykładowym profesora; b) Profesorowie w swoim języku wykładowym od 1902 r. robią adnotacye w indeksach; c) Na podania pisemne studentów władze akademickie odpowiadają pisemnie w języku, w jakim zredagowano podanie. Profesorom, wykładającym po rusku, przysługuje prawo egzaminowania podczas rygorozów po rusku.

Odrzucenie przez senat żądań studentów ruskich dało powód do kilkakrotnych sporów między młodzież[illegible]

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, ul. Panieńska 21.
ASFALT GORĄCY DO IZOLACYI FUNDAMENTÓW
PAPA DO KRYCIA DACHÓW
LAK ASFALTOWY do konserwacyi dachów
SMOŁA DESTYLOWANA do dachów i drzewa
ASFALT do osuszania zawilgoconych ścian, niszczy grzybek drzewny w budynkach
PŁYTY izolacyjne do fundamentów.

Pasy, Oleje, Smary
I NARZĘDZIA DO MASZYN
Specyalne oferty dla Zarządów dóbr, gorzelń, mleczarń i fabryk odwrotnie poleca
NAJSTARSZY SKŁAD FARB i MATERYAŁÓW
O. T. WINCKLERA SYNA
WE LWOWIE, RYNEK 28. 3895

i władzami uniwersyteckiemi, oraz do starć między studentami polskimi i ruskimi. Uniwersytet lwowski był kilkakrotnie sceną zajść wzbudzających oburzenie, a nawet karygodnych wykroczeń młodzieży.

Już w 1901 r. teolodzy ruscy wypełnili indeksy po rusku. Ówczesny dziekan wydziału teologicznego, prof. dr. ks. Fijałek zażądał przestrzegania przepisów; senat zaakceptował jego opinię; studenci ruscy odbyli 19 listopada 1901 zgromadzenie, na którem żądali utworzenia odrębnego uniwersytetu ruskiego, równouprawnienia języka ruskiego z polskim na uniwersytecie już istniejącym, wyrazili pogardę senatowi, profesorom dr. Twardowskiemu, dr. ks. Fijałkowi, jakoteż posłowi dr. Ćwiklińskiemu. Już wówczas zgromadzeni usiłowali się wedrzeć do auli, aby zniszczyć portret prof. dra Ćwiklińskiego. Senat wykluczył kilku przywódców z uniwersytetu. Młodzież ruska, oświadczywszy solidarność z ukaranymi, w liczbie kilkuset opuściła uniwersytet.

W 1903 r., po wyborze profesora ks. dr. Fijałka na rektora uniwersytetu, młodzież ruska zadokumentowała niechęć przeciwko niemu w brutalny sposób, kilkudziesięciu studentów ruskich dn. 16 listopada 1903 r. wdarło się do sali, w której wykładał ks. dr. Fijałek i obrzuciło go jajami wśród okrzyków: „Pereat!“. Czterech studentów aresztowano i obłożono grzywną pieniężną.

Dnia 22 lutego 1906 r. od rektora ówczesnego, prof. dr. Gluzińskiego, zażądał student narodowości ruskiej sali na zgromadzenie członków stowarzyszenia „Akademiczna Hromada“. Ten student wygłosił przemowę do rektora po rusku. Dr. Gluziński poprosił go, by przemawiał po polsku, gdyż językiem urzędowym uniwersytetu jest język polski, on rektor, zresztą nie włada językiem ruskim. Dnia 26 lutego 1906 r. przyszło do niepokojów, gdy studenci ruscy zażądali sali na zgromadzenie, mające krytykować postanowienie rektora, czemu tenże się sprzeciwił. Dnia 1 marca 1906 r. zażądała od rektora deputacya studentów ruskich, by cofnął swoje orzeczenie z dnia 22 lutego, a gdy rektor pozostał przy niem, przyszło przed kancelaryą rektorską do tumultu, podczas którego wybito 30 szyb i uszkodzono drzwi, napisy, przewody elektryczne, lampy gazowe i t. d. Następnego dnia przyszło do bójki między studentami ruskimi i polskimi, którzy wyrazili rektorowi podziękowanie za jego postawę. Nie ukarano wówczas nikogo. Ta bezkarność zachęciła młodzież ruską do dalszych ataków na charakter polskości uniwersytetu lwowskiego. Z powodu uroczystej imatrykulacyi w dniu 17 grudnia 1906 r. zażądała młodzież ruska, by formułę ślubowania odczytano także w języku ruskim, a gdy jej odmówiono, oświadczyła, że nie weźmie udziału w imatrykulacyi. Jednego studenta ruskiego za obrazę senatu wydalono z uniwersytetu na cztery półrocza.

Na dzień 24 stycznia 1907 r. naznaczono imatrykulacyę dodatkową. Już na kilka dni przedtem rektor dr. Gryziecki otrzymał list anonimowy, wzywający go, by nie dopuścił do publicznej imatrykulacyi, jezeli nie chce, by 24 stycznia nie popłynęła krew. Władze uniwersyteckie nie przypuszczały jednak możliwości zamachu i nie zarządziły środków ostrożności.

Młodzież ruska chwyciła się terroryzmu i gwałtu. Dnia 23 stycznia 1907 r. między godzinami 11 i 12 w południe na głównym korytarzu I piętra zebrała się znaczna ilość studentów ruskich. Zauważono, że byli wzburzeni i że się wzajemnie porozumiewali. Wielu z nich miało laski niezwykle grube albo toporki wyostrzone. Około 12 ścisk na korytarzu stał się tak wielki, że osoby, mające wziąć udział w promocyach, naznaczonych w auli na godzinę 12, zaledwie zdołały się przepchać. Wówczas sekretarz uniwersytetu dr. Winiarz na wiadomość o znacznem zebraniu młodzieży ruskiej w towarzystwie prof. dr. Chlamtacza udał się bocznym korytarzem, aby zbadać sytuacyę. Studenci ruscy, zawiadomieni o jego zbliżaniu się, podeszli ku niemu, a kilku idących na przodzie, minąwszy dr. Winiarza, nagle obrócili się za nim, i jeden z nich zaczął go bić grubym kijem po głowie. Dr. Winiarz, zasłaniając głowę, na której miał czapkę futrzaną, rękoma, zaczął biedz ku głównemu korytarzowi i tam zalany krwią, upadł pod ciosami ciągle ścigającego go napastnika. Świadek Eugeniusz Semkowicz starał się zasłonić dra Winiarza, lecz napastnik, a wraz z nim i inni Rusini zagrozili mu biciem i bili. Dr. Winiarz zdołał zbiedz na dół, gdzie go ratowała służba uniwersytecka. Znaleziono potłuczenia na głowie i złamany mały palec u prawej ręki.

Natychmiast po napadzie na dra Winiarza studenci ruscy, nawołując się wzajemnie: „Barykady!“ i „Do auli!“, rzucili się do sal ubocznych, aby z ławek pobudować pięć barykad, tamujących zupełnie dostęp do głównego korytarza. Służba zamknęła drzwi prowadzące do auli i sal sąsiednich, lecz napastnicy je posiekali siekierą na kawałki i wpadli do auli. Tam się znajdowało grono osób, oczekujących na promocyę. Obok w kancelaryi dziekanatu prawnego leżały insygnia i toga rektora i siedzieli profesorowie. Studenci ruscy siekierami, toporkami, nożami, kijami, zniszczyli w dzikim szale wszystko, co się znajdowało w auli i w pobocznych salach pierwszego piętra: stoły, fotele, kanapy, krzesła, katedry, lampy, karafki, szklanki, żyrandole gazowe, przewody elektryczne, obrazy, miednice, umywalnie, ścianki poprzeczne, portyery, kapy na stoły, tablice, ławki, drzwi, okna i t. d. Zniszczono togę rektora i 20 portretów rektorskich. Akt zniszczenia trwał 15 minut, lecz odbywał się z szybkością błyskawiczną. Z okna uniwersytetu wywieszono chorągiew o barwach narodowych ruskich: przyniósł ją jeden z Rusinów pod paltem. Jeden z napastników w todze rektora i birecie wyskoczył na barykady, inni wołali: „Niech żyje socyalizm!“ „Niech żyje rewolucya!“, każdemu, kto się zbliżył do barykad, groził ów w todze nożem i śmiercią.

Profesorowie i nieliczni studenci polscy na początku napadu uciekli z gmachu; teolodzy katoliccy na pasach spuścili się z okien, kobiety, znajdujące się w auli, zemdlały.

Po tym akcie zniszczenia napastnicy tłumnie zlecieli na parter, wyłamali toporem zamkniętą bramę i wyszli na dwór. Tam atoli złapała ich policya, która już obsadziła wszystkie wyjścia. Po dłuższych pertraktacyach co do sposobu aresztowania policya otoczyła studentów kordonem. Ci zażądali by ich prowadzono głównemi ulicami miasta i śpiewali podczas pochodu na inspekcyę policyjną pieśni ruskie. Szkody — bez portretów zniszczonych, — oceniono na 1818 koron 80 halerzy. Szkodę realną wyrządzoną przez zniszczenie obrazów obliczono na 10.000 koron.

Czynu swego studenci ruscy dopuścili się z rozmysłem i wzajemnem porozumieniu, a nie pod wrażeniem prowokacyi lub bezpośredniej podniety. Ułożyli plan napadu z góry i na zimno, porozdzielali między siebie role. Jako ofiarę napaści wybrano tylko dr. Winiarza, jako tego, w którym Rusini upatrywali przeciwnika swych żądań językowych, podczas gdy innych profesorów z góry upewniono, że im się nic nie stanie. Napastnicy barykady pobudowali tak, by sobie zapewnić swobodę zniszczenia I piętra. Na korytarzach po aresztowaniu napastników znaleziono dwie siekiery, nóż kuchenny, sznury mocne, mające służyć do ucieczki, zwój waty do tamowania krwi. Znaleziono też dwie świeżo wypróżnione flaszki wódki, mającej widocznie zachęcać do zapału.

Poprzedniego wieczora (22 stycznia 1907) odbyła się w lokalu „Akademickiej Hromady“ narada poufna w sprawie owego napadu. Część obecnych nie chciała wziąć w nim udziału; inna, bardziej radykalna, jak zeznali Paweł Krat, Babij, Smulka, postanowiła następnego dnia w południe, zorganizować napaść w imieniu całej młodzieży ruskiej. Są dowody, że na tem zebraniu wyznaczono tylko datę napadu, sam napad, jak zeznał Haluszczyński, był już dawno postanowiony. U Nazaruka znaleziono depeszę nadaną 22 stycznia w Podhajcach przez dr. Baczinskiego, zawierające słowa: szelo (zam. śmiało) druzia. wpierod“.

Po zakwalifikowaniu objektywnego stanu rzeczy w sposób wyżej wyłuszczony akt oskarżenia kwalifikuje winę każdego z oskarżonych i przytacza okoliczności obciążające i świadków dowodowych. Za bardzo ciężkiego winowajcę akt oskarżenia uważa Pawła Krata choć tenże w śledztwie uniewinniał się okolicznością, iż podczas aktu zniszczenia był zupełnie pijanym, gdyż wypił z kolegą dwie flaszki wódki. Ale świadkowie zeznają, że Krat był trzeźwym i że on pierwszy wdarł się do auli, on też przywdział togę rektora i groził na barykadach nożem, on wołał: „Niech żyje rewolucya“.

Dr. Włodzimierz Baczinskij, znany z radykalnych przekonań, był reżyserem tej napaści i zdradził się sam że depesza, zachęcająca do napaści, pochodzi od niego. Nie widząc bowiem tekstu depeszy wręczonej, napisał podczas zeznań, że depesza brzmi: „smielo“, choć tamże widniał „szelo“.

Nadto Krat dn. 4 marca 1907 r. zranił kawałkiem drzewa w głowę studenta polskiego Zygmunta Ostafina, jak zeznali świadkowie mimo, że Krat się zapierał.

Wyniki dochodzenia śledczego potwierdzają tedy w całości niniejsze oskarzenie.

Ten akt oskarżenia sporządzono we Lwowie dn. 13 marca 1907 r.

Osądzeniem sprawy zajmie się delegowany specyalnie sąd krajowy karny wiedeński.

W DZIEŃ PROCESU.

Wiedeń, 1 Września.

(A) Zabiegi ruskie około prasy wiedeńskiej już się zaczęły.

W sobotę rano dwa wielkie, dwa poczytne dzienniki wiedeńskie „Neue Freie Presse“ i „Zeit“ przyniosły informacye, odnoszące się do procesu, dostarczone im ze źródeł ruskich.

Notatka, zamieszczona w pierwszej z tych gazet jest jeszcze dosyć objektywną. Oto jej brzmienie: „W kancelaryi adwokata dra Waltera Rodego zebrali się dzisiaj (30 sierpnia) wieczorem studenci ruscy, którzy przybyli tutaj na rozprawę sądową, mającą się odbyć dnia 2 września. Stawiło się dwunastu studentów. Jeden oskarżony bierze udział w ćwiczeniach wojskowych. Inny nazwiskiem Paweł Krat ucieczką zasłonił się przed odpowiedzialnością. Spora liczba profesorów uniwersytetu lwowskiego, także już się znajduje w Wiedniu. Poszczególnym świadkom, na przesłuchanie których obrona kładzie wielki nacisk, jak naprzykład rektorowi (zachowuję tutaj pisownie oryginału) „Griezіecky“ nie dostawiono jeszcze wezwań. Obrońcy, pp. adwokaci dr. Walter Rode, dr. Jan Koss i dr. Johann Joachim postarają się o obecność stenografów“.

Kto zna stosunki, ten odrazu będzie wiedział, w czem i czem wykroczono poza granice, nakreślone bezstronnością sprawozdawczą. Przemilczano dyskretnie, że nie tylko Krat, ale jeszcze pięciu innych obwinionych dało nura. Z braku poświadczenia, czy dr. Gryziecki otrzymał wezwanie, obrońcy już w sobotę robili sobie furtkę do odroczenia procesu. Nikt inny nie wiedział i nikt inny nie miał interesu reklamowania kancelaryi p. Rodego, jak tylko ktoś mu blizki. A więc ten ktoś mu blizki zaopatrzył gazetę wiedeńską w informacyę, milosiernie przysłaniającą ucieczkę prawie trzeciej części oskarżonych.

Atak antypolski gazety „Zeit“.

Notatka powyższa jest przecież drobnostką w porównaniu z wystąpieniem antypolskiem Rusinów w gazecie „Zeit“. Przytaczamy ów artykulik także w całości:

„W poniedziałek zaczyna się, jak wiadomo, w sali sądów przysięgłych wiedeńskich proces przeciwko owym siedmnastu studentom ruskim, którzy przez prokuratoryę są uważani za przywódców ruchu narodowo-ruskiego.

Ów ruch studentów wywołał w styczniu tego roku na uniwersytecie lwowskim jeszcze niezapomniane wypadki, mające swój punkt kulminacyjny w ataku Rusinów na aulę uniwersytecką, a później w tak senzacyjnym epizodzie, jakim był strajk głodowy. Wykroczenia, jakich się podczas owych wypadków dopuszczono, a więc zniszczenie auli oraz sali konferencyjnej i pobicie sekretarza uniwersytetu miał początkowo sądzić sąd krajowy lwowski. Lecz postawa zaaresztowanych studentow w areszcie śledczym doprowadziła do tego, że ministerstwo sprawiedliwości poleciło delegować do przeprowadzenia procesu sąd krajowy wiedeński jako nie żywiący uprzedzeń narodowych.

Wczoraj (Piątek) przybyła do Wiednia większość oskarżonych studentów ruskich w liczbie dwunastu; trzech stawi się jeszcze dzisiaj albo jutro; prawnik Paweł Krat rodowity Rosyanin, uważany za głównego agitatora, uciekł. Rząd rosyjski zażądał jego wydania; tego wydania Krat uniknął dzięki ucieczce. Jeden student nie przybędzie na rozprawę, zezwolił przecież, by rozprawa odbyła się w jego nieobecności.

Oskarżeni już wczoraj naradzali się z obrońcami. Jak twierdzi pogłoska, studenci wobec sądu wiedeńskiego porzucą postawę całkowicie odporną, którą zachowywali wobec sędziów śledczych galicyjskich. Przeciwnie dadzą podczas rozprawy zupełnie wyczerpujące odpowiedzi i wyjaśnienia, ponieważ mają pełne zaufanie do bezstronności sędziów wiedeńskich. Z tego powodu wcale nie chcą się wymykać należytemu postępowaniu sądowemu. Oskarżenie będzie wnosił pierwszy prokurator państwa dr. Lux.

Tak brzmią informacye sobotniej „Zeit“.

Kłamstwa ruskie.

Owych informacyj dostarczyli niewątpliwie Rusini. Kłamstwo pogania w nich na kłamstwie. Zupełnie, jak w liście Björsona.

Bo kłamstwem jest:

1) Jakoby ministerstwo sprawiedliwości z własnej podniety delegowało sąd wiedeński, dając wotum nieufności sądowi lwowskiemu;

2) Jakoby Rosya zażądała wydania Krata, bo takiego żądania ani władze austryackie nie otrzymały, ani rząd rosyjski nie stawiał.

3. Jakoby na 17 oskarżonych tylko jednego miało brakować.

Wszystkie te kłamstwa mają na celu zohydzenie Polaków i sądów w Galicyi; kłamstwo, odnoszące się do Krata, ma cel specyalny ukrycia wobec publiczności wiedeńskiej tchórzostwa owego jegomościa, który w śledztwie lwowskiem wykręcał się od odpowiedzialności upokarzającym — ale nie w Rosyi — argumentem, że przed rozpoczęciem rozboju upił się jak bydlę.

Zapewnienie o zaufaniu Rusinów do sędziów wiedeńskich jest bardzo nierycerskiem „podlizywaniem się“ ad captandam benevoletiam trybunału.

Umieszczenie tych kłamstw w szpaltach „Zeitu“ dowodzi, że Rusini już się krzątają w redakcyach wiedeńskich. Wobec tego „Polnische Korrespondenz“ wydrukowała w numerze sobotnim informacyę, że delegacya sądu wiedeńskiego przyszła na mocy uchwały sądu lwowskiego.

Towarzystwo lekarskie krakowskie,

po dokładnym zbadaniu mączki dla dzieci wyrobu fabryki Stanisław Gurgul, ces. i król. dostawca dworu w Jarosławiu, zaliczyło uchwałą powziętą na posiedzeniu swym d. 15 maja 1907, mączkę wyrabianą przez powyż wymienioną firmę do rzędu poleconych przez siebie wyrobów, albowiem mączka ta odpowiada swoim składem w zupełności innym tego rodzaju wyrobom zagranicznym. 7636

Pierwszy lwowski Zakład

reparacyj, przerabiania, czyszczenia i prasowania wszelkiej odzieży

Jan Sozański

Kantor zamówień: **Lwów, pl. Wekslarski 3.**

Przyjmuje po bardzo nizkich cenach wszelką zniszczoną odzież do gruntownej reparacyi. 6134

Niedbalstwo polskie.

Ale cóż znaczą wysiłki prywatne wobec faktu, że w zorganizowaniu aparatu prasowego w Wiedniu Rusini znowu Polaków wyprzedzili! Mamy posłów, ci posłowie mają bilety kolejowe prawie za darmo, biorą teraz dyety, mamy Radę Narodową, mamy biuro prasowe przy tej Radzie, mamy rozmaitych dygnitarzy już nie na mendle, lecz na kopy, tymczasem nigdy ich nie widać przy robocie, gdy interes polityczny europejski wymaga takiej roboty. Potem umiemy się irytować, płakać, wymyślać na złość ludzką, lecz w porę stanąć u wyłomu — to sztuka nad nasz rozum i nad nasze siły!

Nowe Bajru.

IV. Interwencya kraju.

Zauważyliśmy już poprzednio, jak silny moralny efekt uspokajający wywołała wśród procudentów naszych wiadomość o tem, że nareszcie Wydział krajowy w porozumieniu z Bankiem krajowym zdecydował się w myśl uchwały sejmowej z przed pięciu laty przystąpić do budowy zbiorników na 10.000 wagonów pojemności. Chodziło tu naturalnie nietylko o zbiorniki, ale także niemniej o fakt samego wystąpienia kraju z interwencyą w sprawie naftowej, o powagę Banku krajowego i Wydziału krajowego, których oświadczenia dane przedstawicielom naszego nafciarstwa nie pozostawiały wątpliwości, że akcya obronna naszego przemysłu górniczo-naftowego przeciw wyzyskowi rafineryi zakrajowych jest szeroko pomyślana i że w tym wypadku obiecana pomoc rzeczywiście nie zawiedzie.

Cały ogół interesowanych w nafcie drobnych kapitalistów — a jest ich obecnie dziesiątki tysięcy po wszystkich kątach kraju rozsianych i z wszystkich warstw począwszy od ziemiańskiej a skończywszy na robotniczej się rekrutujących. — Setki urzędników i kierowników naftowych, tysiące stosunkowo dobrze wynagradzanych, a fachowo świetnie wyszkolonych robotników naftowych, cała wreszcie ludność biednych zresztą okolic podgórskich zawdzięczająca swój dobrobyt nafcie, z uczuciem prawdziwej radości dowiedziała się o obietnicach szybkiej pomocy ze strony kraju.

Pomoc ta tem jest potrzebniejsza obecnie, ile że dotychczas pozostawała produkcya naftowa pod monopolistycznym niejako wpływem austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. On to finansował dawną Petroleę, on też wraz ze wspólnikami stanął rok temu za nowosklejoną organizacyą producentów surowca.

W tym ostatnim wypadku niechęć do wchodzenia w stosunek z Zakładem kredytowym, po doświadczeniach z dawną „Petroleą“, bądź co bądź przez tenże Zakład finansowaną, była u pewnej części producentów bardzo wielka. Obawiano się, że Zakład kredytowy, właściciel dwóch pokaźnych rafineryj związany z innemi rafineryami stosunkiem kredytowym bezpośrednim lub pośrednim, ulegający nadto wpływom osobistym wiedeńskich Kół naftowo-rafineryjnych nie stanie dość ostro na stanowisku obrony produkcyi surowca. Odzywały się nawet skrajne głosy: „Lepiej ginąć odrazu niż oddawać się związanym jak stado baranów w ręce rafineryjnego kapitału, lepiej niech nie będzie organizacyi, niech wiercenia zostaną ograniczone, a produkcya sama spadnie. Wtedy bez Petrolei do cen dojdziemy“.

Przeważyły jednak w końcu głosy umiarkowane, przeważyło przedewszystkiem zaufanie do Zakładu kredytowego i do osoby jego dyrektora we Lwowie.

A jednak owa nieufność grupy producentów była usprawiedliwiona. Nie, żeby Zakład kredytowy odnosił się rzeczywiście niechętnie do przemysłu, którego obrony się raz podjął, ale że okazał w całej akcyi za mało bezwzględności, a także pewien oportunizm i brak ekomicznego rozmachu, wyróżniający finanseryę austryacką w porównaniu z niemiecką i zachodnią. Okaże się to jasno, jeżeli sobie uświadomimy, że ta sama Rotszyldowska grupa, która kierowana z Wiednia nie mogła dać rady produkcyi galicyjskiej, kierowana z Paryża owładnęła wielokroć obfitsza produkcyą barbarzyńskiego Baku.

Takie przedsięwzięcie organizacyine, jakiem była „Petrolea“, to jest przedewszystkiem kwestya bezwzględnej walki. Kto nie za mną, ten przeciw mnie. Tak potężna zaś instytucya finansowa, jak Zakład kredytowy mogła — nie oglądając się na drobnostki — znaleźć dość wymownych argumentów przyjaznych i nieprzyjaznych, aby zyskać resztę opornych zanim założono kontrminę ze strony rafinerów w postaci organizacyi „Union'u“. Scentralizowanie całej akcyi w Wiedniu wbrew przyrzeczeniom danym producentom i nieszczególny wybór osobisty w wielu wypadkach, przyczyniły się również do osłabienia pozycyi Zakładu kredytowego.

Samo wypowiedzenie kontraktów komisowych przyszło Zakładowi kredytowemu tem łatwiej, że mimo odmiennych pozorów wypowiedzenie to nie pociągnęło dla niego faktycznych strat za sobą. Pomimo bowiem, że cena ropy zakupionej przez Zakład kredytowy wynosi przeszło 3 korony 20 halerzy za cetnar, to pamiętać należy, że własne rafinerye Zakładu kredytowego kopę tę odkupić mogą przy dzisiejszych stale rosnących cenach produktów ropnych powyżej czterech koron i jeszcze dość ładną amortyzacyę i oprocentowanie odrzucić, nie mówiąc o tem, że zapasy takie, ewentualnie korzystnie uzupełniane, są potężną podstawą dla rafineryj w ich akcyi handlowej. Nic więc dziwnego, że mając do wyboru uciążliwe utrzymywanie „Petrolei“ i wycofanie się niewielkim kosztem z ropnego interesu, Zakład kredytowy wybrał drugie, zwłaszcza, iż rozwój przemysłu naftowego Galicyi jest akcyonaryuszom tego banku rzeczą, zdaje się, dość obojętną.

Obecnie nie chodzi nam jednak o analizowanie stosunków wewnętrznych Zakładu kredytowego i motywów, jakie odbijały się na jego postępowaniu w sprawie naftowej. Chcielibyśmy jedynie stwierdzić fakt i zanotować doświadczenie, że nie jest wskazanem, aby decydujący wpływ finansowy na pewną gałąź krajowej wytwórczości brał w ręce kapitał obcy choćby chwilowo najlepszą ożywiony intencyą, ale obowiązany słuchać swojej centralnej racyi finansowej, która w danej chwili i w danych okolicznościach może mu nakazać nawet przerzucenie się wprost do przeciwnego obozu.

Stąd tem pożądańszem i tem zbawienniejszem jest wkroczenie na tereny naftowe w formie siły finansującej czynnika najbardziej powołanego i najbardziej zainteresowanego t. j. k r a j u.

Przyszłe zbiorniki krajowe, stanowiące zaledwo czwartą część zbiorników „Petrolei“, mają jednak dla nas nieskończenie donioślejsze od tamtych znaczenie. Są to najprzód zbiorniki na pewno „nasze“, to znaczy, że niema obawy, aby zmieniły kiedykolwiek charakter i stały się narzędziem w ręku zakrajowych rafineryj, są one dalej k r a j o w e, i fakt ten znów umożliwi wielce producentom surowca ropnego osiągnięcie celu, do którego zdawna wzdychają, t. j. d o u z n a n i a z b i o r n i k ó w r o p n y c h z a s k ł a d p u b l i c z n y i w y p u s z c z e n i a l i s t ó w t o w a r o w y c h. W ten sposób do zaliczkowania ewentualnego zapasu powołanyby był kapitał światowy, a regulowanie wysokości tych zaliczek odbywaćby się mogło automatycznie na targach giełdowych. Kraj w tym wypadku nie przyjmując na siebie żadnego ryzyka, gwarantowałby jedynie „i s t n i e n i e“ owych ilości zamagazynowanej i zaasekurowanej ropy, na które warranty opiewają.

Mówiąc o tej sprawie, trudno się uchronić pewnej obawy, aby zasady pomocy krajowej nie zostały fałszywie pojęte i wypaczone. Zachodzi obawa — wyrażając się jasno — aby pomoc krajowa dla górnictwa naftowego nie była pojmowaną na modłę usiłowań w kierunku popierania innych gałęzi galicyjskiego przemysłu. Przemysł górniczo-naftowy, to nie słaba dziecina, stawiająca pierwsze kroki na galicyjskim terenie. Jestto przemysł prawdziwie wielki i b a r d z o s i l n i e r o z w i n i ę t y. Jako taki nie może, n i e m a t y t u ł u a n i p r a w a ż ą d a ć o f i a r m a t e r y a l n y c h z e s t r o n y k r a j u. K a ż d a i n w e s t y c y a k r a j o w a p o w i n n a — niezależnie od korzyści, jakie kraj w formie zwiększonych wpływów podatkowych ze wzmożonego dobrobytu ludności osiągnie — s a m a w s o b i e s t a n o w i ć d o b r y i n t e r e s i z g ó r y tak być kalkulowaną. Stąd zarówno oprocentowanie, jak i amortyzacya ukalkulowane być winny niewiele niżej, jak to jest przyjęte w obecnie już istniejących Towarzystwach prywatnych, tak, aby kraj nic dokładać nie potrzebował.

Jakie formy przyjąć ma pomoc kraju? W ostatnich dwóch artykułach wskazujemy szereg konkretnych postulatów naszego nafciarstwa, do których uzyskania jest pomoc kraju równie, jak poparcie sfer parlamentarnych w Wiedniu, niezbędną. Na razie niewątpliwie najpilniejszą rzeczą jest wykonanie uchwały sejmowej o zbiornikach, złamanie chwilowej depresyi i podniesienie cen surowca. W tym też kierunku szły poczynione dotychczas usiłowania ze strony producentów i zapewnienia pomocy ze strony przestawicieli kraju.

Co do samej formy ingerencyi ze strony kraju, to wskazanem by było (i uczynimy to kiedyś na tem miejscu), aby przedstawić co rząd rumuński uczynił dla podniesienia swego przemysłu naftowego i jakie stąd odniósł korzyści; na razie zanotować musimy, że pojawił się bardzo śmiały projekt w tym kierunku: mianowicie w ostatnim numerze „Nafty“ podano pod dyskusyę projekt m o n o p o l u k r a j o w e g o n a s u r o w i e c r o p n y w tym sposobie, aby kraj w drodze przymusowej zabierał całą produkcyę kopalń, utrzymywał ceny surowca na pewnej wysokości a producentom dawał $^2/_3$ otrzymanej ceny. Projekt ten byłby niewątpliwie po dokonaniu pewnych zmian i zastrzeżeń bardzo w dzisiejszej chwili korzystny, uzdrowiłby odrazu sytuacyę naftową i krajowi dał do dyspozycyi milionowe fundusze na cele oświaty i podniesienia przemysłu. Przeprowadzenie projektu tego jednak w praktyce napotkałoby na taki opór ze strony rafineryj i zaangażowanego w nie kapitału, a co za tem idzie i władz centralnych, że uważać go należy przy dzisiejszym prawnopolitycznym ustroju Galicyi prawie za niewykonalny.

Jakiekolwiek formy przybierze dalsza pomoc kraju udzielona krajowemu nafciarstwu, to pamiętać należy, że wybujałemu potężnie przemysłowi naftowemu nie tyle materyalnego sukursu, ile u p o r z ą d k o w a n i a s t o s u n k ó w, o r g a n i z a c y i i a u t o r y t e t u potrzeba.

ANTONI PLUTYŃSKI.

Drzymała i Carnegie.

Berliński korespondent „Timesa“ przysłał swemu dziennikowi obszerne, telegraficzne streszczenie znanego już naszym czytelnikom artykułu kolońskiej „Volksztg.“ w sprawie Drzymały i jego wozu w Rakoniewicach. Redakcya „Timesa“ podała streszczenie na wybitnem miejscu p. t. „Prussian policy in Poland“, a w końcu dodała:

„W jutrzejszym zeszycie czasopisma „Morgen“ ukaże się artykuł, napisany przez p. Carnegie (słynnego milionera i filantropa) — artykuł, przedstawiający polityczne i ekonomiczne posłannictwo cesarza Wilhelma, wysławiający zajmowanie się cesarza każdą fazę niemieckiego rozwoju. Z powodu tego rozwoju, p. Carnegie oświadcza się za ściślejszą spójnią między Niemcami i Ameryką, na podstawie wzajemnej sympatyi. Zarówno amerykańska, jak niemiecka konstytucya — twierdzi p. Carnegie naiwnie — tolerują „maleńkie narodowości“ obok siebie, „zupełnie tak samo, jak Szkocya istnieje w związku z Anglią“... Hasło Szkotów, pisze p. C., jest „Scotland for ever“ (górą Szkocya!), a Anglicy bardzo rozumnie szanują to uczucie. Narody muszą się konsolidować, lecz z zachowaniem miejscowego patryotyzmu.

„Może — dodaje „Times“ — p. Carnegie zechce w jakimś następnym artykule doprowadzić swoje doktryny do jakiejś wyraźnej, stanowczej konkluzyi i zbogacić opinię świata swoimi poglądami na zamierzone w Prusach przymusowe wywłaszczenie polskich obywateli ziemskich“.

Artykuł kolońskiego dziennika streściły również inne, wielkie dzienniki londyńskie, jako „nadzwyczajny przykład pruskich metod w Polsce“.

U progu roku szkolnego.

Godna ze wszech miar poparcia działalność „Kółek pomocy naukowej“ na początku roku szkolnego szczególniejsze ma zadanie. Prosimy więc wczytać się uważnie w odezwę poniższą, nadesłaną nam przez zarząd.

ODEZWA.

Lwów, we wrześniu 1907.

Rzucona przed niespełna rokiem myśl tworzenia „Kółek pomocy naukowej“, których zadaniem niesienie pomocy materyalnej i opieki moralnej biednym, a zdolnym i nienagannie się prowadzącym uczniom narodowości polskiej, doznała w społeczeństwie naszem przychylnego przyjęcia. Po roku pracy mamy dziś dziesięciu wychowanków — przeważnie zupełne sieroty — utrzymywanych dzięki ofiarności około trzystu członków, złączonych w cztery Kółka pomocy naukowej. Mimo tak pomyślnego stosunkowo wyniku naszych usiłowań, nie wątpimy jednak, że miniony rok próby, to dopiero początek rozwoju naszego Towarzystwa, byle tylko zadanie i cel naszej pracy znalazły w społeczeństwie dokładne zrozumienie.

Że społeczeństwo nasze podobne usiłowania rozumieć i popierać potrafi, dowodem tego cały szereg powstałych w ostatnich czasach burs polskich, których liczba w samem naszem mieście do dziesięciu dochodzi. Niestety przeważna część tych burs, opierając swój byt również głównie na ofiarności publicznej, a posiadając nieznaczne fundusze, rozporządza zazwyczaj bardzo niewielką ilością miejsc bezpłatnych, musi zatem od swych wychowanków żądać pewnej, jakkolwiek nieznacznej opłaty. Wobec tego bursy te, będąc dobrodziejstwem dla dzieci rodziców średnio zamożnych, są jednak niedostępne dla całej falangi młodzieży, pozbawionej środków do uiszczenia tej nawet niewielkiej opłaty.

I tu właśnie rozpoczynają swą działalność Kółka pomocy naukowej. One zbierają drogą drobnych, przeważnie jednokoronowych miesięcznych wkładek, fundusze na utrzymanie zdolnych, a najbiedniejszych uczniów, których powierzają opiece bądźto jednej z istniejących burs, bądźto uczciwych prywatnych domów polskich. One badają stosunki, wśród których mieszkają i żyją uczniowie szkół średnich i szkół przemysłowych, oraz młodzież rękodzielnicza, a stwierdzając niestety w bardzo znacznej ilości wypadków warunki życia, urągające wprost wszelkiej hygienie ciała, a często i duszy, starają się przynajmniej jakiejś minimalnej części tej biednej młodzieży zapewnić korzystniejsze warunki bytu. One przychodzą z nieznaczną często, lecz doraźną pomocą tam, gdzie ona bywa najpotrzebniejszą, a przynosząc w ten sposób wielką niekiedy ulgę tym, którym już w zaraniu życia danem jest ciężką o byt poznać walkę, niejedną łzę cierpienia umieją osuszyć. One dążą wreszcie do tego, aby choć części tej młodzieży, która z początkiem każdego roku szkolnego garnie się z zapałem do nauki, do której jej jednak dla braku funduszów dostęp wzbroniony, umożliwić tę naukę dzięki ofiarności swych członków.

I dlatego też w chwili obecnej, z początkiem roku szkolnego, gdy znowu cały szereg zgłaszających się kandydatów z zapartym tchem czeka pomocy społeczeństwa, dla otwarcia przystępu do źródła wiedzy, a w przyszłości poważnej i uczciwej pracy dla dobra narodu, odzywamy się z gorącą prośbą do naszego społeczeństwa o poparcie naszych celów.

Niech każdy, w czyim budżecie miesięczny wyda-

Molla Proszki Seidlickie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu obstrukcyę, trwale działają. — Cena za pudełko 2 kor.

Główna wysyłka: Aptekarz A. MOLL, c. k. nadwor. dost. Wiedeń, I Tuchlauben 9.
Składy we Lwowie: JAKUB BEISER, A. Ehrbar, J. Wewiórski. — Jakób Piepes Poratyński, K. Sklepiński, apt. En grors: St. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, O. T. Winckler Syn. A. Szkowron

Wódka francuska sól Molla

ból koi przy wcieraniu przeciw podagrze i reumatyzmo i innych następstwach przeziębienia. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszki kor.
3

tek jednej korony nie stanowi zbyt wielkiej różnicy, a takich — dzięki Bogu — w samem naszem mieście ne tysiące naliczyćby można, zasila nasze szeregi dla dobra młodzieży, tej przyszłości narodu. Niech w każdej instytucyi, w każdem biurze, w każdem środowisku, gdzie tętni myśl narodowa, znajdzie się kilka gorliwszych jednostek, któreby się zajęły szerzeniem naszej myśli i tworzeniem nowych Kółek, a z pewnością w niedługim czasie ilość Kółek pomocy naukowej i utrzymywanych przez nie pupilów kilkakrotnie się zwiększy. Niech w każdym domu, w którym rozbrzmiewa wesoła gwara i szczebiot dziecięcy, znajdzie się puszka gliniana z napisem: „Dla tych, coby się uczyć chcieli -- a środków nie mają“, którą wypełni choć część miedziaków, przeznaczonych na łakocie i inne wydatki zbytkowne, a miesięczna jej zawartość nie o wiele zapewne od miesięcznej wkładki jednej korony odbiegnie. Niech nikt wogóle, czyje stosunki na to pozwalają, bez względu na stan i zajęcie, nie ociąga się od tego dobrowolnego podatku na cel społeczno-narodowy, bo we wszystkich stanach i zawodach chcemy widzieć z naszych wychowanków przyszłych dzielnych pracowników.

A że niejeden talent od zmarnienia uchronionym zostanie, że niejedno serce młodzieńcze żywiej i swobodniej bić będzie, że niejedne skrzydła do lotu się rozwiną, że niejeden sprawy narodowej wyrośnie bojownik — będzie pracy i współdziałania wszystkich dla dobrego celu nagrodą.

Karol d'Abancourt, dr. Ernest Adam, Stanisław Bal, Wojciech Biechoński, dr. Józef Buzek, Józef Chołodecki, Stanisław Ciuchciński, Ignacy Domagalski, Karol Epler, dr. Stanisław Głąbiński, dr. Włodzimierz Godlewski, Piotr Harasimowicz, dr. Karol Hornung, dr. Henryk Kadyi, Władysław Kłapkowski, Bolesław Lewicki, Stanisław Majerski, Stanisław Markiewicz, Józef Neuman, Franciszek Niesiołowski, dr. Wiktor Osuchowski, Kazimierz Pepłowski, ks. dr. Antoni Ratuszny, Edmund Riedl, dr. Tadeusz Skałkowski, Adolf Stroner, Ignacy Szczerbowski, Witold Teodorowicz, Franciszek Terlikowski, Leon Twarecki, Michał Walichiewicz.

PS. Zgłoszenia na członków, wkładki i datki jednorazowe przyjmuje „III. Kółko pomocy naukowej“ ul. Karola Ludwika 1, gdzie też uprasza się o podawanie adresów osób, chcących przyczynić się datkami w naturze (odzieżą, książkami szkolnemi itp.), w celu ich odebrania.

Przyp. Red. Istnieje też osobne kółko „Słowa Polskiego“; ktoby z przyjaciół pisma chciał się zapisać do niego, raczy się zgłosić do Redakcyi, która też przyjmuje wszelkie na pomoc naukową ofiary.

MAŁY FELIETON.

Piotr Loti: **Mur.**

W głębi dziedzińca zajmowały małe, skromne mieszkanie: matka, córka i krewna matki, bardzo już stara — ich ciotka i cioteczna babka — którą przygarnęły.

Córka była bardzo jeszcze młoda, pełna znikomej świeżości swoich lat ośmnastu, kiedy musiały, wskutek niepowodzeń majątkowych, zamknąć się tam, w najbardziej na uboczu położonym zakątku swego rodzinnego domu. Resztę drogiej posiadłości, całą stroną wychodzącą na ulicę, trzeba było wynajmować obcym ludziom, którzy zmieniali wygląd dawnych rzeczy i zacierali wspomnienia.

Licytacya sądowa ogołociła ich ze zbytkownych mebli z dawnych czasów i salonik swojej samotni zastawiły przedmiotami, nie bardzo ze sobą harmonizującymi: relikwiami po babkach, starymi gratami, odgrzebanymi na strychu, rezerwami domowemi. Polubiły go jednak zaraz; ten skromny salonik, który miał teraz, całemi latami, skupiać je wszystkie trzy przed jednym kominkiem, przy jednej lampie w zimowe wieczory. Dobrze im w nim było — serdecznie. Czuły się trochę zamknięte, to prawda, ale bez smutku, gdyż okna, przystrojone zwykłemi muślinowemi firankami, wychodziły na słoneczny dziedziniec, którego mury były schowane za powojami i różami.

I zapominały już o komforcie, o zbytku w dawnych czasach, uszczęśliwione swoim salonikiem, kiedy pewnego dnia dostały zawiadomienie, które je czarną napełniło trwogą: sąsiad miał dom swój podnieść o dwa piętra; mur miał się wznieść tam, przed ich oknami, zabrać powietrze, zakryć słońce.

I nie było sposobu, niestety! zapobiedz nieszczęściu, o wiele straszniejszemu dla nich, aniżeli wszystkie poprzednie klęski majątkowe. O tem, żeby kupić ten dom sąsiada, coby było łatwem za czasów ich dostatków, nie mogło być mowy! Nie pozostawało więc nic innego, wobec ich ubóstwa, jak tylko ugiąć głowę.

I oto zaczęły się ukazywać kamienie, warstwa po warstwie, i trzy kobiety na ich wznoszenie się patrzyły z bólem serca; żałobna cisza panowała między niemi, w małym saloniku, z każdym dniem smutniejszym, w miarę jak wyrastała ta rzecz zaciemniająca. I pomyśleć, że ta rzecz, coraz wyższa, zastąpi wkrótce tło błękitnego nieba albo złotych obłoków, od których odstawała zieleń gałęzi.

W jednym miesiącu ukończyli murarze swoje dzieło: była to gładka powierzchnia, z ciosowych kamieni, pomalowana potem na szaro, naśladująca prawie zmierzchowe niebo listopadowe, wiecznie ciemne, niezmienne; i następnego lata, róże, krzewy na dziedzińcu zazieleniły się znowu, rosnąc bujniej w cieniu.

Gorące słońce czerwcowe i lipcowe przenikało jeszcze do salonu, później jednak ukazywało się rano i wcześniej chowało się pod wieczór; o godzinę wcześniej zapadały też zmroki jesienne.

Upływał czas, upływały miesiące, upływały doby. O zmierzchu, kiedy trzy kobiety odkładały, jedna po drugiej, przed zapaleniem lampy, swoje hafty czy szycie, młoda dziewczyna — która wkrótce nie miała już być młodą — zwracała zawsze wzrok ku temu murowi, wznoszącemu się tam, na miejscu jej dawnego nieba; często nawet przez pewien rodzaj smutnego dzieciństwa, które przechodziło u niej jakby w manię więźnia, lubiła patrzeć z jakiegoś miejsca na gałęzie róż, na wierzchołki krzewów, występujące na szarem tle pomalowanych kamieni, i oddawała się złudzeniu, że to tło było niebem, niebem niższem i bliższem, niż prawdziwe, — w rodzaju tych, co to, w nocy, ciężą nad dziwacznemi, sennemi wizyami.

Miały nadzieję na spadek, o którym często mówiły wieczorami przy swoim stole do pracy, jak o śnie jakim, jak o jakiejś bajce czarodziejskiej, tak się wydawał dalekim.

Ale, skoro odziedziczą ten spadek z Ameryki, za każdą cenę kupią dom sąsiada, ażeby zburzyć część dobudowaną, przywrócić wszystko tak, jak było dawniej, i całemu ich dziedzińcowi, drogim różom oddać dawne słońce. Zwalić ten mur stało się ich jedynem pragnieniem, ich myślą prześladowczą.

I stara ciotka miała zwyczaj mówić:

— Moje drogie dzieci, oby Bóg pozwolił mi doczekać tego dnia pięknego!...

(Dok. n.) Tł. Z. KŁOŚNIK.

NA DOBIE.

Wyznania posła ruskiego.

Po kompromitacyi, która spotkała „ukraińską“ politykę awantur w parlamencie, można było sądzić, że doświadczenia ubiegłej sesyi pouczą posłów ruskich o różnicy między Izbą prawodawczą, a wiecem agitacyjnym w zapadłem miasteczku wschodniej Galicyi. Widocznie jednak uznanie, z jakiem spotkali się na wiecach relacyjnych (uchwalających na wniosek, czy to wakacyonującego akademika, czy też politykującego parocha, gorąca podziękę za bohaterskie krzyki i śpiewy w parlamencie), zachęciło ruskich posłów do wytrwania na raz obranej drodze.

„Neue Freie Presse“ umieściła w sobotnim numerze „interwiew przypadkowego korespondenta“ z p. Lewickim.

Interwiew ten odbył się i został wydrukowany wyraźnie na żądanie samego posła. Cel jego jest wymusić na rządzie i stronnictwach niemieckich ustępstwa groźbą obstrukcyi.

Dr. Lewicki oświadcza, iż nie wierzy, „żeby obecny parlament okazał się zdolniejszym do pracy od dawnej Izby kuryalnej“, póki rząd „nasamprzód nie uporządkuje spraw narodowościowych w poszczególnych krajach“. Uporządkowanie to zaś ma polegać niemniej nie więcej, jeno na zaprowadzeniu „autonomii narodowości“ na miejsce dotychczasowej autonomii krajów.

Wiemy, jako sobie prowodyrzy ruscy ową „autonomię narodowości“ wyobrażają. Na terenie Galicyi ma ona polegać na podziale kraju na dwie części, polską i ruską, obejmującą wszystkie powiaty na wschód od Sanu. I w tej ruskiej części obiecuje nam Polakom p. Budzynowski wyniszczenie, jak wolimy do wyboru: albo przez wywieszanie nas na suchych gałęziach, albo przez wytopienie na[illegible] w Sanie.

Oczywiście, [illegible]kt u nas nie bierze na seryo ulicznikowskich dowcipów radykalnego posła ruskiego, lecz są one bądź co bądź znamienne dla uczuć, któremi kierowałaby się w razie spełnienia życzeń p. Lewickiego większość ruska w stosunku do Polaków.

P. Lewicki wie, że uczucia te dobrze znamy. Więc też nie przypuszcza, aby ogół polski mógł się na ową autonomię narodowości zgodzić. Ale to mniejsza, choć i Czesi również są autonomii narodowości przeciwni, mając aspiracye z historycznej tradycyi państwa czeskiego wypływające. P. Lewicki pociesza siebie i swego powiernika, że „i wśród Polaków oraz Czechów istnieje partya, stojąca na wspólnem z nim stanowisku, mianowicie czeska i polska socyalna demokracya“.

W sojuszu z socyalną demokracyą będą Rusini w jesieni tak samo, jak podczas sesyi ubiegłej, hałasować, śpiewać, krzyczeć, jednem słowem, jak mówi p. Lewicki, „zdecydowanie walczyć“.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcya nie odpowiada.

FRANCISZKA JÓZEFA wody gorzkie 7531
Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecz. i łagod

Prymaryusz Dr. EHRLICH powrócił. 9670

Dr. Stanisław FUCHS
powrócił
ordyn. pl. Maryacki 9, od 9—1 i od 3—5. 9583

Nigdy dość starań, gdy chodzi o zdrowie i urodę! Nie należy używać kosmetyków, za którymi nie przemawia nic, oprócz efektownej nazwy, a których nie zaleca doświadczenie. Ustalona opinia **Kremu Simona** jest najlepszą rękojmią tego preparatu i nikt nie znajdzie lepszego środka na pielęgnowanie i odświeżanie cery. 9700

Lekarz dentysta P. Schnitzer
wrócił i ordynuje pl. Halicki 14. 9386

Prymaryusz dr. Krzyszkowski
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 2—4
Akademicka 7 (nad kaw. Schnejdra) wchód Krzywa 12 8472

Dr. Eug. Połończyk 9686
ordynuje w chorobach przewlekłych organizmowych, przemiany materyi przewodu pokarmow. i pokrewn. od 2—5 przy ul. Zacharyewicza l. 5 (obok Politechn.)

Dr. Pilewski powrócił i ordynuje ul. Zielona l. 6. — Telef. 711 9359

Dr. IGNACY SCHONBACH
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ulicy Kopernika 20. — Tel. 1007. 5938

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra Marcina REICHENSTEINA
otwarty od 9—1 i od 3—6 przy ul. Akademickiej 18. II p. 9168

Med. Dr. Bron. Owczarski sekundaryusz szpitala pow.
LWÓW — PIEKARSKA 39. 6337

ZMIANA MIESZKANIA.
Okulista Dr. Jaworski August
przeprowadził się
na ulicę Sykstuską l. 15.
i ordynuje jak dawniej. 9124

Dra Eug. PIASECKIEGO
Zakład gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu
ul. Trzeciego Maja 2 9717
będzie otwarty z dniem 16 września. Ord. 2—4 pop.

Wiadomości bieżące.

÷ **Z Sokoła-Macierzy.** Wpisy na ćwiczenia gimnastyczne w Sokole - Macierzy rozpoczynają się z dniem 1 września b. r. Rozkład godzin jest następujący: Dla pań we wtorki, czwartki i soboty od 5—6, dla dziewcząt w poniedziałki, środy i piątki od 5—6, dla uczniów młodszych we wtorki, czwartki i soboty od 6—7, dla uczniów starszych we wtorki, czwartki i soboty od 7—8, dla dzieci obojga płci w wieku lat 6 do 10 w poniedziałki, środy i piątki od 12—1, dla członków Towarzystwa w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 8 i 8·30 do 9·30, dla młodzieży rzemieślniczej we wtorki, czwartki i soboty od 8—9.

Opłata za uczniów i uczenice, jeżeli te ostatnie są córkami członków Towarzystwa, wynosi 2 k. miesięcznie. Członkowie opłacają za ćwiczenia gimnastyczne 1 k. 60 h. Młodzież akademicka, polecona przez jedno z Towarzystw akademickich i młodzież rękodzielcza (wyzwolona), jeżeli przystąpią do Sokoła jako członkowie, uzyskują zniżkę wszelkich opłat do połowy. Młodzież rękodzielnicza (uczniowie) płacą miesięcznie 20 h.

W przypadkach zasługujących na uwzględnienie może wydział Sokoła obniżyć lub zupełnie uwolnić od

Węgiel kamienny i Koks — dostarcza firma — ZYGMUNT LASOCKI
także w wagonowych ładunkach. także w wagonowych ładunkach 6454 Dom handlowy, Lwów, ulica Kopernika l. 2[illegible].

opłaty. Podanie, zaopatrzone w świadectwa szkolne i ubóstwa, wnosić należy najpóźniej do końca września, zwraca się jednakże uwagę, że zupełne uwolnienie od opłat, może uzyskać tylko dziecko tej samej rodziny. Wszelkie zgłoszenia się i podania przyjmuje kancelarya Sokoła przy ul. Zimorowicza codziennie między 6 a 8 wieczorem.

Ćwiczenia w jeździe konnej odbywają się bez przerwy przez cały rok w godzinach porannych i popołudniowych, a bliższych informacyj udziela gospodarz ujeżdżalni przy ul. Cetnerowskiej codziennie między godziną 5 a 6.

÷ **Odczyty i wykłady.** We wtorek d. 3 b. m. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia przemysłowego krawców i kuśnierzy we Lwowie (Sobieskiego l. 3) o g. 8 w. wykład informacyjny dyrektora Towarzystwa spółki fakturowej.

— **Tania kuchnia studencka.** Z dniem 4 bm. rozpoczyna się wydawanie obiadów w taniej kuchni studenckiej, utrzymywanej przez przez Związek kobiet polskich. Lokal niezmieniony przy ulicy Dominikańskiej 9, parter; obiady smaczne i zdrowe w cenie 24 helerów za obiad składający się z zupy, mięsa z jarzyną i kawałka chleba, pora wydawania obiadów od 12 do 2 codzienie.

— **Prof. Wysocki Walery**, ustąpiwszy z zajmowanego dotychczas stanowiska profesora śpiewu solowego w konserwatoryum, udzielać będzie lekcyi śpiewu jak dawniej prywatnie.

— **Wystawa w Wadowicach.** Konkurs na najlepszy projekt wzorowego zabudowania gospodar. dla średnio zamożnego włościanina polskiego, rozstrzygnęło 30 bm. jury złożone z posła Średniawskiego, prof. Miczyńskiego, architekta Wołyczki, inspektora Kółek rolniczych Bańkowskiego i inż. Kłębkowskiego pod przewodnictwem dra Dulęby, dając pierwszą nagrodę godłu: „Idźmy naprzód“ a autorem okazał się p. Józef Handziewicz, student architekury z Darmstadtu.

— **Sprzedaż starych materyałów.** „Gazeta Lwowska“ z dnia 1 bm. ogłasza rozpisanie licytacyjnej sprzedaży starych materyałów w obrębie dyrekcyi kolei państwowych ze Lwowa. Oferty wnosić należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 września b. r. do wyż wspomnianej dyrekcyi kolei państwowych. Warunki sprzedaży przejrzeć można w oddziale woźnictwa i warsztatów wspomnianej dyrekcyi.

÷ **Teatry: Teatr miejski:**

W poniedziałek 2 wrześ.: „Orfeusz w piekle“. opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

We wtorek 3 wrześ. po raz 38: „Wesoła wdówka“, z panią Miłowską.

We środę 4 wrześ. po raz pierwszy: „Antkowe wesele“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego: po raz pierwszy: „Parodye miłości“, szkic sceniczny w 1 akcie Bolesława Gorczyńskiego; po raz pierwszy: „Złocista góra“, poemat dramatyczny w 2 aktach a 5 odsłonach przez Adama Stodora.

We czwartek 5 wrześ. po raz 39: „Wesoła wdówka“ z panią Schupp.

W piątek 6 wrześ. po raz drugi: „Antkowe wesele“, komedya w 1 akcie; „Parodye miłości“ szkic sceniczny w 1 akcie i „Złocista góra“, poemat dramatyczny w 2 aktach a 5 odsłonach.

W sobotę 7 wrześ. po raz 40: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W nauce: wznowienie opery komicznej J. Straussa „Baron cygański“.

÷ **Przepełnienie w szkołach średnich.** Powtarzające się z roku na rok przepełnienie w gimnazyach lwowskich, daje się odczuć i z początkiem b. r. szkolnego, tylko w większej jeszcze mierze. Grozi więc przepełnienie we wszystkich gimnazyach (w szkołach realnych dziś dopiero rozpoczęły się wpisy), wszędzie zgłosiło się więcej uczniów, aniżeli zakłady wogóle przyjąć mogą bez naruszenia już warunków hygieny, bo o hygienie niema mowy, ale wprost prawideł fizyki. Tam bowiem, gdzie dotychczas mogło się pomieścić w jednej ławce dwóch uczniów tylko, będzie „musiało“ siedzieć trzech, a jak, o to muszą dbać kierownicy szkół, załamujący już dziś ręce z rozpaczy. Wprawdzie Rada szkolna krajowa, która zwykle w ostatniej chwili myślała o środkach zaradczych, w r. b. przygotowała się na ewentualne przepełnienie, cóż kiedy wydarzyła się „vis major“.

Oto nowy budynek szkolny V gimn. wzniesiony przy ul. Młynarskiej, który miał być gotów przed rozpoczęciem roku szkolnego, będzie wykończony dopiero w końcu września i stąd kłopot. To też uczniów, których miano pomieścić w 14 salach nowego budynku, muszą zabrać na razie inne gimnazya. Obecnie stosunek jest taki, że np. V gimn. ma w kl. I około 300 uczniów, gimn. III w klasach I, II i IV po przeszło 60 uczniów, zaś gimn. VII w klasach obliczonych najwyżej (nie uwzględniając hygieny) na 48 uczniów, musi pomieścić 60 kilku uczniów.

Stosunki te poprawią się z chwilą, gdy gimnaz. V przeniesie się do nowego budynku, opróżniając gmach bernardyński przy ul. Wałowej.

Wówczas w gmachu tym otworzy się filię, do której przeniesie się wszystkich uczniów nadliczbowych. — Kierownicy więc wszystkich gimnazyów przyjmują uczniów bez ograniczenia, licząc na opróżniony gmach bernardyński. Jak jednak w tych warunkach będzie odbywać się nauka przez wrzesień — na razie nikt nie wie, że jednak uczniowie będą chorować z wielkiego ścisku jest więcej, niż pewne. O ile grozić będzie przepełnienie w szkołach realnych na razie niewiadomo, tam bowiem dziś dopiero rozpoczęły się wpisy. Jutro 3 bm. odbędą się we wszystkich gimnazych lwowskich nabożeństwa — poczem nazajutrz rozpocznie się regularna nauka.

÷ **Krajowa konferencya kolejarzy.** Zarząd organizacyi krajowej „Samopomoc“ uchwalił na posiedzeniu w dniu 22 lipca b. r. zwołać ogólną konferencyę kolejarską w 15 i 16 b. m. do Krakowa. Konferencyę tę poprzedzi konferencya delegatów 14 b. m.

Głównym celem konferencyi będzie ułożenie postulatów kolejarzy ze szczególnem uwzględnieniem interesów kolejarstwa galicyjskiego, celem przedłożenia żądań jesiennej sesyi parlamentu i omówienie spraw organizacyjnych. W konferencyi wezmą udział delegaci wszystkich kategoryi i fachowych grup kolejarstwa po jednym z każdej miejscowości. W szczególności zaś w konferencyi wezmą udział: delegaci, zaproszeni na konferencyę posłowie do Rady państwa wszystkich odcieni politycznych, delegaci ministerstwa kolejowego i trzech dyrekcyi kolejowych w Galicyi, prezydum m. Krakowa, członkowie zarządu organizacyi krajowej.

Zarząd organizacyi uchwalił aby o konferencyi zawiadomić ministerstwo kolejowe i dyrekcye kolejowe w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie z prośbą, aby władze te udzieleniu urlopów na ten cel nie stawiały żadnych trudności.

Konferencya będzie pierwszym samoistnym ruchem kolejarstwa, które dotychczas prowadzone na pasku politycznym partyi socyalno-demokratycznej, było ostatnim sługą tej partyi, bez najmniejszej korzyści, ale owszem z ujmą i krzywdą dla siebie. Konferencya zerwie ostatecznie więzy nałożone przez organizacye centralne, wyzyskujące finansowo i moralnie galicyjskie kolejarstwo, a zbuduje nowe ognisko do pracy nad podniesieniem ekonomicznego i narodowego bytu pracowników kolejowych w Galicyi.

÷ **Petycya przemysłowców gospodnio-szynkarskich.** Lwowscy przemysłowcy gospodnio-szynkarscy wnieśli do komisyi zdrowia zbiorową petycyę, opatrzoną około 80 podpisami, domagającą się wydania rozporządzenia, zakazującego wydawania trunków do domów prywatnych w naczyniach restauracyjnych.

Żądanie to umotywowane jest względami hygienicznymi, praktyka wykazuje bowiem, iż naczynia wysyłane do domów prywatnych są tam używane do celów zupełnie nie odpowiadających ich przeznaczeniu, znajdowano n. p. w zwróconych szklankach zęby sztuczne, szczęki, lekarstwa itp.; oprócz tego sprzedaż taka przyczyniać się może do rozpowszechniania chorób, ponieważ niema ani sposobu, ani prawa skontrolowania czy w danym domu, do którego szklanki z napojem posłano, niema jakiej choroby zakaźnej.

÷ **Szkoła dramatyczna.** Do niewielkiej ilości szkół dramatycznych prowadzonych przez wybitnych artystów, przybywa nowa, założona przez doskonałego artystę sceny naszej, Władysława Kwiatkiewicza. Szkoła ta urządzona nadzwyczaj pomysłowo i praktycznie, kształcić będzie bowiem osobno uczniów, przygotowujących się do zawodu aktorskiego, osobno amatorów, pragnących tylko wydoskonalenia sztuki deklamacyi i wymowy. Szkoła ta przysposabiać będzie również amatorów do poszczególnych występów na scenie czy estradzie. Kierownik szkoły, znany jako jeden z nielicznych a świetnych deklamatorów, równie wzorowy artysta a nadzwyczaj sumienny nauczyciel, potrafi kształcić wybornie i przygotowywać z całym wysiłkiem. Szkoła ta wobec tego, i wobec unieruchomienia teatralnej szkoły dramatycznej ma przyszłość piękną. (Wpisy codziennie, ulica Friedrichów 10). Kurs rozpoczyna się dnia 15 b. m.

÷ **Strzelanie premiowe** p. Antoniego Hrycaka odbyło się wczoraj na Strzelnicy miejskiej. Z końcem wakacyi ożywił się i sezon strzelniczy, to też w zapasach wzięła udział większa niż zazwyczaj liczba członków, a gospodarz a raczej gościnny solenizant miał nie mało kłopotu z przyjęciem gości. Zapasy przeciągnęły się do tak późnej pory, iż omal nie rozpoczęto strzelania przy świetle.

Pierwszą nagrodę wziął p. Władysław Bażant, robiąc najcelniejszy strzał „Gwoździa“ liczącego 80 punktów, co razem z dziewięciu następnymi strzałami zrobiło niezwykłą liczbę 152 punktów. Drugą nagrodę zdobył p. Władysław Ciechulski, trzecią p. Karol Cudżak, czwartą Kazimierz Pepłowski, piątą Ferdynand Güttler, szóstą Ferdynand Góralski, siódmą Ferdynand Ohly, ósmą Stanisław Platowski, dziewiątą Karol Wenzel, dziesiątą Władysław Kubisz.

÷ **Kongres naftowy.** W spisie referatów, zgłoszonych przez polskich uczestników kongresu naftowego w Bukareszcie, opuszczono referat p. Gawrońskiego: „Obecny stan geologii Karpat“.

÷ **Pielgrzymka polska** do Ziemi Świętej, prowadzona przez O. Zygmunta Janickiego, kustosza Braci Mniejszych, wyruszywszy z Krakowa d. 30 z. m., odpłynęła z Tryestu na statku „Tyrol“. Pielgrzymka liczy 465 uczestników.

† **Michał Hofmokl** em. radca wyższego sądu krajowego, b. poseł do Rady państwa zmarł we Lwowie w 75 roku życia.

— **Ciemna strona żartu.** P. Anna G., chcąc ukryć przed mężem sakiewkę z 34 kor., oddała ją w przechowanie sąsiadce, ta znów drugiej i trzeciej, tak, że niedługo sakiewka znalazła się w czwartych rękach. Kiedy wreszcie sakiewka wróciła do rąk właścicielki — pokazało się, że brak w niej 20 kor. Gdzie sakiewka utonęła — niewiadomo na razie.

— **Wybryki szaleńca.** Umysłowo chory Kazimierz Obertyński zamieszkały przy drodze Wuleckiej l. 16, napadał wczoraj w niedzielę wieczorem przechodniów, obrzucając ich gradem kamieni. Przechodniów opanowała wreszcie panika, zwłaszcza, że strzały Obertyńskiego zaczynały być coraz celniejsze i niebezpieczniejsze. W końcu schwytano biedaka i oddano w ręce komisaryatu dzielnicy II, który odwiózł szaleńca do zakładu w Kulparkowie.

— **Niefortunny strzelec.** Franciszek W. 14-letni chłopak zamieszkały przy ul. Cetnerowskiej rzucał w niedzielę wieczorem tak niefortunnie kamieniami, że trafił w głowę studenta H. Weissa, który z powodu silnego uderzenia stracił na chwilę przytomność. Kiedy sąsiedzi zajęli się cuceniem ugodzonego, niefortunny strzelec drapnął.

□ **Cieszyn.** (Kor. wł.) Mianowania. W ostatnim czasie dokonano tu całego szeregu mianowań, które stanowią nowy przyczynek do krzywdy ludu pojskiego na Śląsku.

Czytaliśmy swego. iż podczas sesyi parlamentarnej na jednem z posiedzeń Koła Polskiego podnoszono sprawę obsadzenia kierownictwa tutejszej poczty Polakiem. Na skutki nie trzeba długo było czekać i posadę czemprędzej obsadzono... Niemcem.

Świeżo dokonano mianowań w sądownictwie. W tutejszym sądzie obwodowym wakowała posada prezydenta. Obsadzono ją Niemcem, mimo zabiegów aby prezydentem mianowano Polaka. Wkrótce potem zawakowało miejsce wiceprezydenta. Przez długi czas nie obsadzano jej, czekając na wynik wyborów. Wreszcie świeżo „Dziennik Urzędowy“ donosi, iż wiceprezydentem zamianowano znowu Niemca, radcę Andersa. I tak we wszystkiem. Od czasu ostatnich wyborów, brak nam człowieka, któryby umiał nad temi sprawami czuwać i niemi korzystnie pokierować.

I mimowoli nasuwa się pytanie, czy Koło polskie nie lekceważy naszych potrzeb, dopuszczając do ciągłego krzywdzenia nas?

„Macierz szkolna“. Mimo wakacyi, praca w „Macierzy“ nie ustaje. W bieżącym roku buduje „Macierz“ dwa b 'ynki, jeden w Boguminie, drugi zaś w Dziećmorowicach.

Z początkiem roku szkolnego rozpoczyna się także „polowanie na dusze“ dzieci. W Polskiej Ostrawie, Boguminie itd. obchodzą nauczyciele szkół czeskich i niemieckich z policyantami domy, nakłaniając rodziców polskich do posyłania dzieci do obcych szkół. Także i Zarządy szkół polskich nie próżnują, zwołując wiece rodzicielskie i tłumacząc dzieciom znaczenie szkół narodowych.

W roku bieżącym przybywa w szkołach „Macierzy“ IV kl. w Polskiej Ostrawie, III kl. w Dziećmorowicach i II kl. w Boguminie.

Nie potrzeba chyba mówić o zwiększających się wskutek tego kosztach utrzymania tych szkół i mimo to składki, szczególnie z Galicyi, napływały coraz skąpiej.

□ **Polska Ostrawa.** (Kor. własny.) Widmo strajku. Ruch strajkowy, który w ostatnich tygodniach poruszył nasze zagłębie węglowe, zaczyna się powoli ułagadzać. Jakkolwiek liczne zebrania, urządzane po szybach, oświadczyły się za strajkiem, mimo to uznawano powszechnie obecną porę do strajku za nieodpowiednią. W układach pracodawców i robotników, widać chęć do zgody. O ile, zdaje się, wywalczą robotnicy przerwę na obiad, bez uznania jej jednakże za skrócenie dnia pracy. Również i przed pewnem podwyższeniem płac pracodawcy nie cofają się. Natomiast nie chcą uznać choćby tylko pozorów zasady minimalnych płac, jakoteż zaliczenia do lat służby czasu spędzonego w innych kopalniach.

□ **Czerniowce.** (Kor. wł.). Wobawie przed cholerą zarządziła Dyrekcya policyi w Czerniowcach, aby wszyscy podróżni przybyli z Rosyi w przeciągu 6 godzin zgłosili się do zbadania lekarskiego.

Nieszczęśliwy wypadek. Syn pocztmistrza w Kaczyce, Władysław Wędrychowski, obchodził się w kancelaryi tak nieostrożnie z flobertem, że ciężko ranił urzędującą tamże ekspedyentkę Ludmilę Żurowską.

□ **Halicz.** Wiec moskalofilski. Poseł Eugeniusz Oleśnicki zapewnia nas, iż nie jest prawdą jakoby na wiecu moskalofilskim w Haliczu dnia 25 sierpnia został w jakikolwiek sposób znieważony. Owszem przysłuchiwał się obradom wiecu spokojnie bez wszelkich przeszkód przez całe dwie godziny, poczem również bez przeszkód zeszedł z góry zamkowej wraz z włościanami, którzy razem z nim opuścili wiec.

Wierzymy, ale z tego wynika, że albo nie było bitki i awantur na wiecu, albo spowodował je jedynie poseł Baczyński. A temu, że awantura i bitka była, nikt nie zaprzecza.

□ **Strychańce.** (Kor. własny.) Samobójstwo. Na polach strychanieckich znaleziono zwłoki przystojnej kobiety, czarno ubranej. W kurczowo zaciśniętej dłoni znajdywała się kartka, zawierająca te słowa: „Niech Ci Bóg przebaczy! E. B. K. nauczycielka“. Jest to prawdopodobnie ofiara miłości. Dajemy wiadomość o tem, gdyż nikt nie rozeznał tu samobójczyni, może zatem tą drogą dowiedzą się o jej śmierci rodzina lub znajomi.

□ **Baranów.** (Kor. wł.) Gwałt strażnika rosyjskiego, W zeszłym tygodniu wyławiał Jan Serwon rolnik z Przywozu drzewo płynące po Wiśle, czemu przypatrywał się strażnik rosyjski z lewego brzegu.

Gdy jednak w pobliżu Serwona przepłynął statek rosyjski w górę rzeki, wtedy strażnik rosyjski zawołał na Serwana, aby doń przyszedł. Serwon jednak nie uczynił tego tłumacząc, iż boi się tam udać, gdyż niema paszportu.

Nie spodobała się widocznie ta odpowiedź strażnikowi, bo w tej chwili zmierzył się i wypalił z karabinu, raniąc Serwona w kolano.

Serwon miał na tyle przytomności, że padł w czółno na wznak i z trudem, kierując nim jedną ręką, wśród czterech jeszcze strzałów, danych do niego, dobił do brzegu.

Scenie tej przypatrywało się z brzegu naszego około 40 robotników, którzy twierdzą, że Serwon znajdował się w pasie neutralnym i żadnego powodu nie dał strażnikowi rosyjskiemu do akcyi zbrojnej.

Rannego Serwona odstawiono do szpitala powszechnego w Tarnobrzegu. W domu pozostawił Serwon żonę i kilkoro drobnych dzieci bez utrzymania.

O aresztowaniu 39-u członków P. P. S., frakcyi rewolucyjnej, korespondent warszawski „Rieczi“ pisze co następuje: „Komitet frakcyi otrzymał wiadomość, że jeden z członków drużyny bojowej trudni się „eksproprya

cyami“ własności prywatnej. Zarządzono śledztwo i gdy się okazało, że członek ten rzeczywiście używa broni, należącej do partyi, dla celów rabunku, oddano go pod sąd partyjny, który zawyrokował, iż oskarżony powinien w ciągu 48 godzin wyjechać za granicę, w przeciwnym zaś razie grozi mu kara śmierci. Ów oskarżony członek P. P. S. nie chciał jednak wyjechać ze granicę, a ponieważ się obawiał, ażeby groźba śmierci nie była wykonana, zaproponował swoje usługi „ochranie“, która dzięki jego wskazówkom, zaaresztowała 39-u członków partyi“.

Emilia Stangenhaus rozpoczyna z dniem 1 września naukę gry na fortepianie. Profesor Kurz kontrolować będzie jak w latach ubiegłych postępy w nauce przez kwartalne popisy. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—12 przedpołudniem przy ul. Hofmana bocznej 6, w parterze. 9665

Wpisy do szkoły śpiewu Pelagii hr. Skarbek odbywają się w rannych godzinach ul. Z. Chrzanowskiej 6. 9722

Dnia 28 sierpnia zginął w Brzuchowicach piesek ratler maści bronzowej w ciemne płaty, podgardle i pierś biała. Wabi się „Akord“. Rzetelny oddawca otrzyma 50 koron nagrody. Oddać można: Dr. Jasiniecki, Lwów, Krakowska 17, lub willa Jasinieckich w Brzuchowicach. 9710

Wpisy do konc. szkoły muzycznej Maryi Wełeszczukowej plac Maryacki l. 10, II. p. rozpoczynają się dnia 30 b. m. w godz. 10 — 12 przed i 4 — 6 popołudniu. 9465

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy współczuli z nami w strasznem nieszczęściu, które Bóg na nas zesłał przez zgon najukochańszego dziecka, wszystkim, którzy śpiesząc z słowem pociechy, pragnęli ukoić naszą boleść, zasyłamy z głębi, żałobą przepełnionej, duszy serdeczne podziękowanie,

Lwów, 30 sierpnia 1907

Natanowie Loewensteinowie,

9744

Adwokat Lau, ul. Kilińskiego l. 1. (naprzeciw kawiarni wiedeńskiej) powrócił z podróży. 9633

Wiadomości polityczne.

FRANCYA, ANGLIA I NIEMCY.

B. fran. minister wojny, p. Etienne, który, jak wiadomo, rozmawiał niedawno z cesarzem Wilhelmem w Kilonii, ogłasza w „Dépêche Coloniale“ doniosły artykuł o angielsko-niemieckich stosunkach po zjeździe cesarza z królem Edwardem w Wilhelmshöhe. Artykuł zajmuje półtrzeciej szpalty, a zapatrywania byłego ministra na dzieje stosunków między obu mocarstwami w ciągu ostatnich 10 lat streszczają się w następującym ustępie.

Opinia francuska jest po największej części przekonana, że i dziś i na przyszłość interesy polityki niemieckiej są wprost i nieuleczalnie przeciwnie interesom polityki angielskiej — że zbrojny zatarg obu mocarstw jest absolutnie pewny. Każdy Francuz używał tej hipotezy według swych dążności i aspiracyi. Jedni widzieli w niej szczęśliwą okoliczność, stanowczą przyczynę serdecznego porozumienia między Francyą i Anglią. Drudzy -- jeśli nie najliczniejsi, to najbardziej zapaleni i wytrwali w swych przekonaniach — odpowiadali, że Francya, jako Anglii przyjaciółka, jest skazana na odegranie roli zakładniczki, skoro tylko wojna angielsko-niemiecka wybuchnie. Ja sam — pisze Etienne — nieczekałem na ostatnie wypadki (zjazdy w Wilhelmshöhe i w Norderney), aby zaprzeczyć rozumowaniom, opartym na fatalnym pojedynku dwóch politycznych interesów. Poprzednio już twierdziłem, że Francya wobec angielsko-niemieckich stosunków powinna mieć wyraźny cel przedmiotowy, stojący ponad zmiennemi uczuciami polemiki dziennikarskiej“

Cel ten opiera się, według Etienne'a na głębokiem przekonaniu, że, pomimo głosów prasy, stosunki angielsko-niemieckie są... „stale serdeczne i normalne“. Dlatego, Francya powinna z jednej strony pozostać absolutnie lojalną w serdecznem porozumieniu z Anglią, jednakże z drugiej strony uprawiać w swej polityce myśl, dążącą do „sprawiedliwego obustronnie, praktycznego i trwałego ulepszenia stosunków z Niemcami“.

Niewątpliwie osobisty magnetyzm cesarza Wilhelma spotęgował w Kilonii znane już od dawna dążności byłego ministra. Niema on atoli we Francyi ani licznych, ani wpływowych stronników. „Echo de Paris“, które niegdyś było jego organem, pisze dziś, po spotkaniu ks. Bülowa z p. Cambonem: „Piękne słowa kanclerza, jak niekompromitują i nie obowiązują nikogo, tak też nikogo we Francyi i w Niemczech i w Anglii nie łudzą. Pamiętamy przecież, że upewniał p. Rouviera, iż, gdybyśmy tylko zgodzili się na międzynarodową konferencyę, onby przychylił się do wszystkich naszych życzeń. Tymczasem Niemcy usiłowały przez trzy miesiące w Algesiras zniszczyć całkowicie znaczenie Francyi w Maroku, a w końcu zmusiły nas do przyjęcia protokołu, który nas dziś krępuje i którego padliśmy ofiarą. Niepotrzebujemy zapewnień, tylko czynów. Czekamy na czyny — a bodajśmy nie czekali zbyt długo“.

Sprawiedliwość każe jednakże przyznać, że pewna część paryskiej prasy chce wierzyć w możliwość jakiegoś pomyślniejszego zwrotu w stosunkach francusko-niemieckich. Daje się również spostrzegać pewien wiatr chłodniejszy ze strony Anglii — Francuzi zapytują, dlaczego do tej pory na wodach Maroku nie ukazuje się żaden okręt wojenny angielski. Bądź jak bądź, ostatnie artykuły niemieckiej prasy o akcyi francuskiej w Casablance brzmią niepomyślnie dla optymistów w rodzaju pana Etienne.

TRAKTAT ROSYJSKO-ANGIELSKI.

Z Petersburga donoszą, że układy między Rosyą i Angilą, dotyczące rozgraniczenia obustronnych sfer interesów Azyi, zostały zakończone zawarciem traktatu, podpisanego dnia 31 sierpnia przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych i ambasadora angielskiego w Petersburgu. Traktat będzie ogłoszony po wymianie ratyfikacyi, która nastąpi w ciągu trzech najbliższych tygodni.

Treść traktatu nie jest dotąd znana. Zapewniają tylko, że nie zwraca się on przeciw żadnemu z mocarstw, posiadających interesy w Azyi, i będzie podany do ich wiadomości przed ogłoszeniem w prasie, i co ważniejsze, przed ratyfikacyą Można stąd wnosić, że nie dotyczy on wyłącznie rozgraniczenia obustronnych sfer interesów Azyi, ba, obejmuje także sprawy, któremi interesują się inne mocarstwa.

„BARBARZYŃSTWA FRANCUSKIE“ W CASABLANCA.

Po zajęciu Casablanki przez Francuzów w prasie niemieckiej odezwały się głosy wielkiego oburzenia na gwałty, których wojska francuskie, powołane do przywrócenia spokoju i obrony europejczyków, dopuszczały się w zajętym mieście. Zarzucono im, że nie tylko nie powstrzymywały tłumu marokkańskiego od plądrowania, lecz same brały udział w rabowaniu sklepów, rozbijaniu mieszkań prywatnych itp., to znowu, że znęcały się z nadzwyczajnem okrucieństwem nad ranionymi Marokkańczykami.

Głównem źródłem tych wiadomości było pismo poważne i znane ze swoich stosunków z niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych, „Köln. Ztg.“; to też pisma inne powtarzały bez zastrzeżeń te ciężkie zarzuty, pomimo, że to nie zgadzało się wcale z ogólnym kierunkiem ich polityki względem Francuzów, a właśnie ich korespodenci żadnych skarg, które potwierdzałyby te oskarżenia, nie nadsyłali.

Obecnie znów „Köln. Ztg.“ uderza w korespondencyi z Tangeru na alarm z powodu zachowania się Francuzów w Marokku wogóle i oskarża ich o to, że dążą do zniszczenia tamtejszego handlu niemieckiego, aby ułatwić sobie na przyszłość ekonomiczne wyzyskiwanie kraju.

Tymczasem „Matin“ paryski ogłosił epizodzik, który może nie wystarczy zupełnie na wytłumaczenie agitacyi antifrancuskiej niemieckiego korespondenta, ale bądź co bądź stanowi bardzo interesujący przyczynek do tej sprawy.

Otóż dnia 27 lipca przytrzymano na francuskiej komorze celnej w Jeumont podróżującego niemieckiego, nazwiskiem Hornung, dziennikarza z zawodu, w którego walizkach znaleziono ogromne zapasy niezadeklarowanych cygar i papierosów. Nałożono nań za usiłowanie oszustwa karę 240 franków, które też niefortunny amator nieoclonych cygar ostatecznie z wielką wściekłością zapłacił.

Ten pan był właśnie korespondentem „Köln. Ztg.“ udającym się przez terytoryum francuskie na swój nowy posterunek w Marokko, a można zrozumieć, że przykry wypadek na granicy nie usposobił go przychylnie dla Francuzów. „Gdyby p. Hornung nie palił cygar lub też nie przejeżdżał przez granicę francuską w Jeumont — powiada „Matin“—to najniewątpliwiej zapatrywałby się zupełnie inaczej na zachowanie się naszej dyplomacyi i wojsk naszych“. Może to i prawda.

Wystawa przemysłowo-rolnicza.

Jaworów, 1 września.

Odbyło się tu dziś uroczyste otwarcie okręgowej przemysłowo-rolniczej wystawy, zainicyowanej przez Ligę Pomocy przemysłowej, a z całą gorliwością i zapałem przeprowadzonej przez miejscowy komitet, a głównie przez jaworowski Oddział Tow. gospodarskiego.

Duszą i organizatorem wystawy był inż. pow. p. Rudolf Jarosz, który włożył w nią rzeczywiście olbrzymią energię i pełny wysiłek pracy; obok niego występują mężowie, znani w powiecie ze swej wybitnej pracy na niwie społecznej, prezes Rady powiatowej w Jaworowie Franciszek hr. Czosnowski z Ożomli, Jan hr. Szeptycki z Przyłbicy, oraz Zdzisław hr. Dębicki, który z niezwykłą ochotą odstąpił swój wspaniały, kilkunastu morgowy park na cele wystawy.

Wystawa, której szczegółowy opis przeszlę wam później, przedstawia się rzeczywiście wspaniale, a pięknem jej zmysł estetyczny, z jakim ją urządzono i rzeczywiste bogactwo przedmiotów, o jakiem nawet urządzający wystawę nie myśleli. Wystawa mieści się w trzydziestu kilku pawilonach i obejmuje: Dział hodowlany (wystawa, bydła, owiec, trzody); rolnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo i nawozy sztuczne; dział rybacki: maszyny i narzędzia rolnicze; leśnictwo i łowiectwo; mleczarstwo i serowarstwo, oraz inne gałęzie przemysłu rolnego; przemysł domowy (Jaworowa i okolicy), zabawki, koronki, szczotki, roboty koszykarskie, plecionki z szuwaru, roboty drzewne, garncarskie i t. d.; przemysł krajowy drobny i fabryczny we wszystkich jego kierunkach; wyroby szkół, wreszcie etnografię powiatu i okolicy (stroje, sprzęty, hafty i t. p.).

Na otwarcie przybyli ze Lwowa automobilem namiestnik hr. Potocki i marszałek krajowy hr. Badeni; pozatem zauważyć było można wśród uczestników wiceprezesa Tow. gosp. posła Viviena, posła Zdzisława Obertyńskiego, hr. Czosnowskich, hr. Dębickich, hr. Szeptyckich z Przyłbicy, Kazimierza hr. Szeptyckiego z Dziewiętnik, br. Hagenów, Mieczysławową hr. Pinińską, p. Gurgula, który reprezentował Izbę handlową, dyr. Ulmera, dyr. Olszewskiego, ks. kanonika Lewickiego, inspektora Bzowskiego, red. dra Jana Paygerta, reprezentantów prasy ze Lwowa i w. i. Na wystawę przybyło prawie całe obywatelstwo okoliczne, tysiące mieszczan i włościan z okolicy i Jaworowa, oraz mnóstwo gości ze Lwowa.

Uroczyste otwarcie rozpoczęło się solennem nabożeństwem w kościele parafialnym, podczas którego szereg pieśni kościelnych wykonał nadzwyczaj pięknie chór „Echa“, umyślnie przybyły ze Lwowa. Samo otwarcie rozpoczęło się około godziny 1 z południa, zamiast o 12, a to dzięki uprzejmości dyrekcyi kolei, która zapowiedzianego pociągu osobowego nie wysłała, i z tego powodu większość jadących na wystawę ze Lwowa musiała jechać na Sądową Wisznię, część czekała do pociągu zwyczajnego, część zaś wróciła do miasta.

Szereg przemówień rozpoczął prezes wystawy Franciszek hr. Czosnowski, zaznaczając jej cel i zadanie, następnie imieniem Tow. gospodarskiego mówił jego wiceprezes, poseł Vivien, imieniem Tow. Kółek rolniczych sekretarz dr. Bronisław Dulęba i p. Narcyz Ulmer, imieniem Ligi pomocy przemysłowej. Po przemówieniu hr. Czosnowskiego, chór „Echa“ odśpiewał Mendelsohna „Pieśń otwarcia“.

Po przemówieniach rorpoczęło się zwiedzanie wystawy, pobieżne wprawdzie, bo na szczegółowe nie wystarczyłoby czasu, poczem w pałacu hr. Ludwików Dębickich odbył się w zamku, pełnym pamiątek historycznych po królu Janie III. Sobieskim, obiad na kilkadziesiąt nakryć. Podczas obiadu wzniesiono szereg toastów, przemawiali zaś między innemi, gospodarz hr. Dębicki, Jan hr. Szeptycki, namiestnik Potocki, marszałek kraju hr. Badeni, poseł Vivien i hr. Czosnowski.

Popołudniu odbył się w parku na placu wystawy wspaniały festyn ludowy, na którym tysiące obecnych korzystało z miłej rozrywki, w zapełnionej zaś sali koncertowej prawdziwą biesiadę artystyczną sprawił uczestnikom chór „Echa“, pna Romanowska, prof. Neuhauser i Lustig.

Wieczorem zajaśniał ogród tysiącem różnokolorowych świateł, a nad stawem odbyła się noc wenecka, podczas której zaprodukował p. Rutkowski ze Lwowa wspaniałe ognie sztuczne.

Tak się skończył pierwszy dzień wystawy jaworowskiej, która, oddajmy cześć rzetelnej pracy, przedstawia się rzeczywiście wspaniale, wychodzi daleko za ramy przeciętnej wystawy okręgowej i świadczy o wielkim postępie na polu pracy ekonomicznej w naszym kraju.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wypadki w Maroko.

Oran. (Ag. Havasa). Okręt przewozowy „Mive“ odpłynął do Casablanka z batalionem „legii cudzoziemskiej“; drugi okręt przewozowy uda się w poniedziałek do Casablanka z jeszcze jednym batalionem tej legii i z amunicyą.

Casablanka. (Ag. Havasa). Wzywając szczepy, aby przez napady swoje nie powodowały Francuzów do wyprawy w głąb kraju, Mulej Hafid chciał tylko zyskać na czasie. Ma el Ainin przeciągał przed bramami miasta Safi, ale nie mógł wtargnąć do wnętrza miasta. Dano mu 500 duros z prośbą, aby poszedł dalej. Ma el Ainin oświadczył, że uda się do Casablanki.

Tanger. (Ag. Havasa). Członkowie kolonli europejskiej w Fezie przybyli tu 30 sierpnia. Dwaj Francuzi pozostali dobrowolnie w Fezie.

Tanger. (Ag. Havasa). Wiadomość, że w Safi uznano Mulej Hafida, nie potwierdza się i szejk tamtejszy nie wydał takiego obwieszczenia. W mieście spokój. W Tangerze ma być zorganizowana gwardya obywatelska z powodu objawiającego się wrzenia.

Paryż. (TBK.) Do „Gaulois“ donoszą z Tangeru, że potwierdza się wiadomość, iż wszystkie porty marokańskie do dnia 15 bm. otrzymają załogi.

Do „Matin“ donoszą z Casablanki pod datą 31 z. m., że nieprzyjaciel rozbraja się.

Do „Echo de Paris“ donoszą z Fezu, że czynią się przygotowania do podróży sułtana do Rabat.

Zamordowanie wezyra.

Teheran. (TBK.) Gdy w sobotę wielki wezyr wyszedł z sali posiedzenia parlamentu, zastrzelono go. Sprawca miał następnie odebrać sobie życie.

Z powodu zmiany lokalu! wysprzedaję cały zapas 9252 gramofonów, płyt, rowerów i przyborów kolarskich o 20 procent taniej. Fabryczny skład gramofonów, płyt i rowerów **Salo MOHR, Lwów, Sykstuska 15** Dom secesyjny. Cenniki i spisy płyt wysyłam odwrotnie.

Teheran. (Tel. wł.) Zabójca wielkiego wezyra, członek jednego z tajnych stowarzyszeń, zdołał ujść pogoni władz. Jako powód zabójstwa podają dwuznaczne, nie dość wyraźne stanowisko wezyra.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Mail" donoszą z Teheranu, że w zamachu na wielkiego wezyra wzięło udział kilka osób. Jeden ze sprawców popełnił samobójstwo, drugiego uwięziono, reszta zdołała umknąć. Wskutek zamachu prawdopodobnie anarchia w kraju rozszerzy się. Na drogach panuje wielkie niebezpieczeństwo. Wobec tej sytuacyi wątpią, czy ktokolwiek zechce objąć urząd wielkiego wezyra.

Strajk w porcie w Antwerpii.

Antwerpia. (TBK.) Komitet strajkowy oświadczył reprezentantom biura Reutera i agencyi Havasa, że od dziś strajk będzie powszechny i obejmie wszystkich robotników portowych i wyładowywaczy węgli oraz wszystkich innych wyrobników.

Katastrofa.

Magenta. (TBK.) Wczoraj o 4 m. 30 rano wjechał automobil, w którym znajdowali się msgr. Pallavicini i adwokat Malvano, na tor kolejowy, pomimo sygnałów, oznaczających, że pociąg nadjeżdża. Nastąpiło zderzenie z pociągiem. Adwokat Malvano zginął na miejscu, Pallavicini wkrótce potem w szpitalu ducha wyzionął. Mechanik jest ciężko ranny, palacz odniósł ranę w głowę, ale nie ciężką.

Bunt w wojsku.

San Remo. (Tel. wł.) Trzysta ludzi z 7-go pułku saperów zbuntowało się w chwili, gdy mieli siadać do pociągu, mającego odwieźć ich na manewry.

Niewyjaśnione na razie zajście przybrało dość ostre formy — zbuntowani żołnierze znieważyli jednego z sierżantów; wreszcie jednak pesrwazye oficerów zdołały przywrócić spokój.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Prezydent miasta wystosował telegramy gratulacyjne do inspektora armii Alboriego i inspektora inżynieryi wojskowej bar. Geldern, z powodu ich 50-letniego jubileuszu służbowego. Obaj przez dłuższy czas przebywali w Krakowie.

Obrady specyalnej komisyi w sprawie utworzenia wielkiego Krakowa rozpoczną się we czwartek 5 bm.

Car wśród wiernych poddanych.

Kronsztad. (TBK.) Para carska rozpoczęła wczoraj na pokładzie jachtu „Sztandar" podróż na wodach finlandzkich.

Petersburg. (Tel. wł.) Pierwszy raz od czasu otwarcia pierwszej Dumy para carska przybyła do Petersburga na poświęcenie cerkwi, ufundowanej „na pamiątkę męczeńskiej śmierci Aleksandra II". Jacht carski „Aleksandra" przybył o g. 9½ rano, para carska dojechała łodzią parową do mostu Troickiego, a dalszą drogę do cerkwi odbyła powozem. Car i carowa wysłuchali 3-godzinnego nabożeństwa, stojąc.

Po nabożeństwie i modlitwie u sarkofagów Aleksandra II i III w twierdzy Petropawłowskiej, rodzina carska przedsięwzięła wycieczkę morską na szehery fińskie.

Petersburg. (TBK. Ukaz carski z d. 21 sierpnia (st. st.) postanawia dodatkowo do ustawy o wolności wyznania, że żydzi, którzy poprzednio przeszli na prawosławie, a obecnie wrócili na judaizm, tracą prawa obywatelskie, które nabyli przez przyjęcie prawosławia i mają być wydaleni do strefy osiedlenia.

Anarchia.

Odesa (T. pr.) W podwórzu kancelaryi cyrkułu petropawłowskiego wybuchł jakiś przyrząd, znaleziony podczas pewnej rewizyi, a który porucznik huzarów, mający go wypróżnić, upuścił przez nieostrożność na ziemię. Wybuch zabił Kazanowa, policyanta i sekretarza, 6 osób zranił.

Łódź. (T. pr.) Z więzienia tutejszego uciekło 9 aresztantów politycznych i kryminalnych, wyłamawszy kratę. Jednego z nich schwytano, reszta zdołała umknąć.

Żytomierz. (T. pr.) Pewien aresztant, znajdujący się w śledztwie, zabił w więzieniu dozorcę, a zranił pomocnika naczelnika więzienia i starszego dozorcę.

Wiedeń. (TBK.) Arcyks. Karol Stefan wraz z córką arcyks. Eleonorą Maryą przybył tu dziś rano z Żywca.

Ischl. (TBK.) Wczoraj przedpoł. nastąpiło w willi cesarskiej zaprzysiężenie nowego namiestnika Tyrolu bar. Spiegelfelda.

Haga. (TBK.) Rząd holenderski zwrócił się do przewodniczącego konferencyi pokojowej Nelidowa z zapytaniem, czy sala rycerska będzie d. 17 września mogła być oddana dla obrad stanów generalnych. Po naradzie z przewodniczącymi poszczególnych komisyi odpowiedział Nelidow, że konferencya może salę odstąpić na kilka dni, jednakowoż prawdopodobnie trwać ona będzie do 21 września, a podpisanie protołu nastąpi 28 bm.

Petersburg. (TBK.) Minister spraw zagranicznych Izwolski uda się przez Berlin do Karlsbadu.

Moskwa. (TBK.) Wczoraj stwierdzono tu bakteryologicznie pierwszy wypadek cholery.

Berlin. (Tel. wł.) Poseł francuski Cambon odbył ponowną konferencyę z sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Tschirschky'm

Petersburg. (TBK.) W obecności cara, carowej, królowej greckiej i wszystkich bawiących tu wielkich książąt, oraz ciała dyplomatycznego odbyło się uroczyste poświęcenie cerkwi Zmartwychwstania Chrystusa, oraz pamięci cara Aleksandra II, w miejscu, gdzie go zabito. Po uroczystości odbyła się pogoda wojskowa, poczem car wrócił do Peterhołu.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Obiega tu wiadomość, że prezydent Roosevelt zamierza po ukończeniu swego urzędowania, objąć redakcyę wielkiego dziennika republikańskiego „Nev Jork Tribune". Zawarto już odpowiednią umowę z właścicielami tego pisma. Redaktor teraźniejszy „N. J. Trib.", Hartlyman, oświadcza, że o takiej umowie nic mu nie wiadomo.

Neapol. (TBK.) Japońskie okręty wojenne odpłynęły wczoraj. Admirał Ijuin wystosował do ministra marynarki Mirabello serdeczną depeszę z podziękowaniem za przyjęcie.

Wiedeń. (TBK.) Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza, że z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego gen. adjutant hr. Paara, zbrojmistrza Alborego i inspetora gen. inżynieryi zbrojmistrza hr. Geldern-Egmond de Arçen, cesarz wystosował do dwóch pierwszych nadzwyczaj serdecznie zredagowane pismo odręczne, gen. Alboremu nadał brylanty do wojskowego krzyża zasługi, a hr. Geldern-Egmondowi wielki krzyż orderu Leopolda.

Pekin. (TBK.) Wczoraj rozpoczęła się nadzwyczajna konferencya nad położeniem państwa. Cesarzowa powołała najwybitniejszych doradców rodziny cesarskiej.

Wiedeń. (TBK.) W ciągu dnia wczorajszego zgłoszono dwa nowe wypadki zasłabnięcia na ospę i jeden wypadek podejrzany.

Rusini przed sądem wiedeńskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Godzina 8·45 rano sala sądów przysięgłych jeszcze jest prawie pustą. Pierwszym na placu jest dr. Ignacy Weinfeld, zastępca galicyjskiej prokuratoryi skarbu we Lwowie. Na jego spokojnej twarzy nie znać dwutygodniowej wyczerpującej pracy nad aktami.

Potem zwolna nadciągają sprawozdawcy dziennikarscy wiedeńscy i polscy.

U stóp stołu, za którym zasiadł trybunał, w papierach branatnych owinięte są siekiery, noże i inne narzędzia, z pomocą których młodzi hajdamacy dokonywali dzieła zniszczenia.

Zjawia się grupka 3 stenografów parlamentarnych, których zaprosili dziś rano obrońcy oskarżonych.

Przez otwarte drzwi sali na korytarzach widać świadków, jak jeden za drugim oddają woźnym i strażnikom swoje cytacye, aby potem zniknąć w sali, przeznaczonej dla świadków.

Panowie i panie, starzy i młodzi składają się na ten kontyngent widzów, którzy oglądali dzieło zniszczenia w dniu 23 lutego br.

Zwolna zapełniają się miejsca przeznaczone dla publiczności. Zjawiają się posłowie dr. Eugeniusz Lewicki i dr. Kolessa. Ten ostatni już od kilku dni stale przesiadywał w Wiedniu, pilnując sprawy oskarżonych studentów.

W audytoryum przeważają ludzie młodzi, twarze przeważnie nieładne, o typie wybitnie ruskim.

Godzina kwadrans na 10. Na salę wchodzi prokurator dr. Lux. Równocześnie wchodzą na salę oskarżeni, ludzie bardzo młodzi.

Woźni sądowi osadzają ich w następujący sposób: W ławce tylnej koło obrońców siedzi 6 oskarżonych, na ławce przedniej 5 a 6 pozostałych na ławce przeznaczonej dla świadków.

U stołu obrońców zjawia się rudobrody o potężnej łysinie od czoła dr. Wałter Rode. Cera czerwona zdradza choleryka. Ubrać go w suknie chłopa wielkoruskiego a będzie z niego typowy handlarz lodów na ulicach Warszawy.

Drugim z kolei jest dr. Kos. Dla ścisłości podaję, że nie trzeba go mięszać z byłym posłem. Dr. Kos przypomina zewnętrznie Zagłobę, bo jest dobrej tuszy i ma prawe oko wiecznie przymknięte. Ładnym nie jest.

Trzecim z kolei jest dr. Joachim, krótki, pękaty, nieco zezuje. Na garbatym nosie siedzi ćwikier. Broda krucza spiczasto przycięta. Całość wielce niesympatyczna.

Trybunałowi przewodniczy dr. Wach, sędzia poważny, starszy wiekiem, o nieco zgryźliwym wyrazie twarzy.

Przewodniczący przedewszystkiem odbiera generalia od oskarżonych.

Depesze handlowe z 2 bm.

Wiedeń, dnia 2 września. Dziś o godz. 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·47, Renta majowa 96·05, Węgierska renta koronowa 92·55, Akcye kredytowe 638·50, Kredytowe węgierskie 749·—, Bank anglo-austryacki 3·0·—, Unionbank 536·50, Bankverein 530·—, Länderbank 423·—, Kolej państwowa 660·50, Lombardy 156·—, Elbethal. —·—, Fabryka broni —·—. — Akcye tyt. —·—, Alpiny 597·—, Rima muranyi 543·50, Praskie Towarzystwo żelazne —·— (ex. kup., Losy turec. 183·50, Ruble 254·—. 4-proc. listy zast. Banku hipot. 95·—, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99·50, 4 proc. gal. poż kraj. z r. 1893 94·75, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 95·37, 56 l. zast. Tow. k. z. 94·95, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —·—, Akcye Banku hipot. — — —.

Usposobienie silne.

W naszej Administracyi złożyli:

Na Tow. izr. Szk. Lud. im. Bernarda Goldmana.
Zamiast wieńca na trumnę bł. p. Bronisława Loewensteina dr. Justyn Witz z Sambora złożył kwotę 15 kor.
Na biust Jordana.
Pan J. D. kor. 1·50.

LITERATURA I SZTUKA.

Muzyka.

✳ Caruso w Wiedniu. Pisaliśmy swego czasu, kiedy Caruso śpiewał w operze wiedeńskiej księcia w „Rigolecie", jaki szał ogarnął cały Wiedeń. To zdaje się, zachęciło operę do zaproszenia go powtórnego, tym razem już na cztery przedstawienia w przyszłym sezonie. Słynny śpiewak wystąpi w „Aidzie", „Rigolecie", „Łucyi z Lamermoor" i w „Trawiacie". Przedstawienia te odbędą się w pierwszej połowie października. Ceny będą podwyższone trzykrotnie.

Piśmiennictwo.

✳ Bolesław Koskowski: Jak wychować demokracyę? Warszawa. Gebethner i Wolff. Kraków. G. Gebethner i Spka. Demokracya — to społeczeństwo, którego wszyscy członkowie pośrednio lub bezpośrednio powołani są do stanowienia praw i udziału w rządzie. Czynnikami wychowania demokracyi są: szkoła i życie.

Szkoła daje wykształcenie fachowe i ogólne; całkowitej wiedzy dać nie może, ale powinna nauczyć metody patrzenia na rzeczy. Do niej należy również wytwarzanie charakterów: energia, poszanowanie prawa, poczucie solidarności społecznej, patryotyzm — to cnoty, które urobić powinna szkoła demokratyczna.

Życie, praktyka życia publicznego winna być dalszym czynnikiem wychowania ludu. Poczynać należy od gminy, tu, od tej najdrobniejszej jednostki autonomicznej, rozwijać poczucie i przejęcie się sprawami publicznemi. Dalszym szczeblem: samorząd powiatowy. Tu, wybiegając poza sferę parafialnego podwórka i podporządkowując swe interesy interesom ogółu, tworzą się obywatele kraju.

Udział inteligencyi w życiu gminy (raczej doradczy, niż decydujący) — uważa p. Koskowski za wskazany i konieczny. „Inteligencya pragnęłaby niejedno zrobić dla ludu, ale bez ludu". Tego, co w naszej dzielnicy jest bardzo częste, należy się wystrzegać, a dążyć do wdrażania ludu samego w robotę społeczną.

W rękach ludu leży przyszłość Polski; jakim jego wychowamy, taką będzie nasza przyszłość. „Wolę — mówi p. Koskowski — szkołę ludową, niż muzea naukowe. Przedkładam dzielnego wójta — włościanina nad uczonego męża stanu... Gdyby mnie ktoś dzisiaj spytał, co wolę: Akademię Umiejętności, czy sto szkół ludowych — bez wahania wybrałbym to drugie. „Światła, więcej światła na nizinach". (Str. 30, 31.) Trzeba tworzyć szkolnictwo ludowe, kursy dla analfabetów, uniwersytety powszechne i włościańskie teatry. Wychowanie demokracyi powinno rozciągnąć się na szkolnictwo średnie. Nie niedołęgów życiowych ma szkoła średnia tworzyć, ale winna dać głęboką tresurę moralną, poszanowanie prawa, poczucie obowiązku i odpowiedzialności, energię do przełamywania trudów.

W czasach obecnych, wymagających: oświaty, pracy, odwagi cywilnej — aby budować lepsze jutro do pracy imać winni się wszyscy!

Broszura p. Koskowskiego, pełna niecodziennych myśli, ale takich, które w pracy codziennej nam zawsze tkwić i nami przewodzić powinny, godna jest, aby każdy społecznik z nią się zapoznał.

✳ O społeczeństwie galicyjskiem. W niedawno wydanym zeszycie warszawskiego „Ekonomisty" za kwartał drugi b. r. znajdujemy dokończenie pracy dra Franciszka Bujaka p. t. „Uwagi o społeczeństwie galicyjskiem", o której części pierwszej pisaliśmy w nrze 299 „Słowa". W drugiej części interesujących uwag mówi dr. Bujak o drobnomieszczaństwie i ludzie.

Mieszczaństwa w europejskiem tego słowa znaczeniu (burżuazyi — stanu trzeciego) Galicya de facto dotąd nie posiada. Wogóle ziemie polskie nie były terenem, podatnym dla rozwoju wymiany gospodarczej, przewijały się przez Polskę różne narody, które albo się cofały, albo ulegały asymilacyi, nie mogąc wytworzyć wyższych form gospodarczych. Utrzymali się jedynie żydzi i oni obecnie, zajmując się przeważnie kredytem i handlem eksportowym, zagarniają w olbrzymiej mierze handel miejscowy. Charakterystyczna jest, że w im większym procencie znajdują się w kraju, tem większa u nich

Najmodniejsze materyały na suknie i kostyumy damskie — Ostatnie nowości w jedwabiach na bluzy poleca firma **Antoni Uwiera, Lwów, Halicka 12**
9769 **Wielki wybór** — **Towar doborowy** — **Ceny nadzwycz. nizkie.**

panuje nędza. Prócz handlu zajmują się przemysłem transportowym, a w ostatnim czasie rzucili się do przemysłu drobnego, jako przedsiębiorcy i robotnicy. Wybór pada na te rzemiosła, które znaleść mogą odbyt w szerokich masach żydowskich. Nie zdołali jednak osiągnąć większych sukcesów, nie stworzyli na wiekszą skalę przemysłu składowego, co świadczy, że żydzi umieją zużytkować jedynie to, co ich otacza, a nie są zdolni do twórczej inicyatywy i otwierania nowych dróg. To samo w kulturze duchowej, gdzie wybijają się zdolnościami analitycznemi i krytycznemi. Być może, że oddziaływa tu talmud, rozwijający pamięć i zmysł analityczny.

Mieszczaństwo chrześcilańskie przedstawia się pod każdym względem słabo. Przyczyną jest to, że nikt się nim nie zajął szczerze ani społeczeństwo ani władze krajowe ani centralne. Mimo tradycyi cechowych ogół mieszczaństwa mało oświecony i kulturalny. Brak u niego zmysłu społecznego, poczucia solidarności; istnieje w Galicyi ledwo kilka stowarzyszeń zarobkowych, inne poupadały; brak rzemieślnikowi organizacyi kredytowych; brak wykształcenia zawodowego i ogólnego; rzemieślnik rzadko kiedy kończy szkołę wydziałową (mieszczańską — Bürgerschule), a absolwenci tych szkół lgną raczej do urzędów, aniżeli do rzemiosła.

Inteligencya, a dużą tu winę ponosi wychowanie szkolne literackie, wyodrębniła się od mieszczaństwa. Demokracya, gdy doń się zwracała, to tylko chyba w czasie obchodów narodowych i przed wyborami. Stąd wpływy jej wśród mieszczaństwa bardzo szczupłe, a ono ulega raczej tendencyom konserwatywnym i klerykalnym. Demokratyczna inteligencya powinna też dostarczyć mu szczerych opiekunów, zwłaszcza w usiłowaniach samopomocy.

O ile mieszczaństwo stoi nizko, o tyle okazuje coraz większą żywotność l u d. Podstawy swej ekonomicznej egzystencyi rozszerza przez parcelacyę i emigracyę zarobkową. W porównaniu z chłopem zachodnio-europejskim chłop polski nie jest ani zdolniejszy ani pracowitszy, ale jest i oszczędniejszy i przezorniejszy; wynika to z warunków; chłop polski jest robotnikiem tylko czasowo, chcąc dorobić się dostatniego gospodarstwa wiejskiego. Charakteryzuje go silny realizm życiowy, który w rozwoju społecznym każe mu postępować zwolna i systematycznie.

Znacznie niżej od włościanina polskiego stoi chłop ruski, ale i on w ostatnich czasach zwrócił się do parcelacyi obszarów dworskich i do emigracyi zarobkowej pod wpływem agitacyi przeciwpolskiej. Mimo to, aspiracyi daleko sięgających nie posiada, widać to pod względem spokoju w Galicyi wschodniej, choć nie brak obaw, że brutalna agitacya radykalna może go z równowagi wyprowadzić.

Konserwatyzm u włościanina — to realizm i krytycyzm, materyalizm — to bieda i trudne warunki bytowania.

Dział ekonomiczny.

Wystawa przemysłowo-rolnicza.

Wadowice, 30 sierpnia.

Dział rolniczy.

W porównaniu z działem przemysłowym przedstawia się dział rolniczy nieco skromniej, jakkolwiek komitet nie szczędził starań, aby ta część wystawy złożyła się na pełny obraz naszego rolnictwa w zachodniej części kraju. Niemniej to, co jest, daje nam pojęcie o postępach rolnictwa u nas w ostatnich latach.

Na podniesienie zasługuje fakt, że wystawę obesłali głównie włościanie. Zwłaszcza Kółka rolnicze nadesłały liczne i dorodne okazy zbóż i lnu. Na wyszczególnienie zasługują Kółka rolnicze w Zatorze, Tłuczani, Wieprzu, Rychwałdzie, Osieku, Porąbce (obok Kęt), Targanicach, Górnej wsi (obok Myślenic) i Marcyporębie. Z poszczególnych włościan na wzmiankę zasługują: Fr. Kramarczyk i Haempel z Osieka, J. Bogacki z Witanowic, F. Węda z Tłuczani, F. Gabryel w Wieprzu, S. Partyka w Ponikwi, L. Sabuda, J. Żyła, A. Witek z Tłuczani, P. Kubeczko z Wieprza i J. Ryczko z Ponikwi.

Dobrze przedstawia się jakościowo dział warzyw, jakkolwiek reprezentowany jest dość szczupło. Na pierwsze miejsce wybijają się wspaniałe okazy kapusty, buraków i ziemniaków, wystawione przez zarząd dóbr Graboszyce. Doborowe gatunki owoców i dorodne warzywa wystawił dr. Franciszek Opydo z Wadowic. Osobny stół zajęły kwiaty i warzywa Towarzystwa ogrodniczego w Wadowicach. Uwagę zwracają zwłaszcza potężne dynie i liczne odmiany ogórków. Ładną kapustę wystawił zarząd dóbr w Głębowicach. Licznych okazów z dziedziny warzywnictwa dostarczyły również Kółka rolnicze.

W dziale hodowli bydła i drobiu, przedstawiającym się bardzo dobrze, włościanie mają główny udział. Wystawa obecna udowodniła nam, że chłop nasz w zachodnich powiatach wyzbywa się coraz bardziej dawnej, małe korzyści przynoszącej rasy bydła, zaopatrując się natomiast w bydło czystej rasy, lub uszlachetnione przez umiejętne krzyżowanie. Jerzy Bortsch z Radoczy wystawił ładne okazy bydła rasy fryzyjskiej. Dr. Z. Jaworski z Kossowy przedstawił kilka okazów krów, produkt z krzyżowania rasy krajowej z oldenburską. Maciej Trończek z Przybradza dał okazy jałówki i buhaja rasy fryzyjskiej. Kilkanaście wspaniałych sztuk trzody chlewnej rasy westfalskiej wystawił zarząd dóbr Kąśna dolna. Z hodowców włościańskich na wyszczególnienie zasługują J. Nidecki z Rodoczy, K. Rajda z Wieprza, J. Dąbski z Bachowic, F. Ogórek z Brzezinki, W. Łagosz z Mucharza, L. Kołodziejczyk z Rzyk, J. Magiera z Andrychowa. Barany i owce rasy hiszpańskiej wystawił Paweł Bizon z Targanic.

Piękne kury rasy „zielononóżki" wystawiła „Spółka dla chowu i sprzedaży drobiu oraz jaj" w Bachowicach (p. Zator), gęsi emdeńskie, kaczki „Peking", koguty „zielononóżki" — dwór Krzywaczka (p. Izdebnik), Kółko rolnicze w Osieku kury „Jarzębiaki", dwór Kossowa kury rasy włoskiej, ks. Bryniarski z Ponikwi kaczki „Peking srebr." Króliki rasy normandzkiej wystawił włościanin M. Gołba z Bachowic. Piękne okazy ogierów lub klaczy przedstawili włościanie Jan Szwed i Wojciech Milowski z Ryczowa, W. Płonka z Wieprza, M. Chudy z Zygodowic, J. Żurek ze Sporysza, W. Wójcik z Radoczy i Fr. Śmiech z Trzebieńczyc.

Za wzorowe okazy bydła otrzymali: Jerzy Bortch z Radoczy srebrny medal rządowy, dr. Zygmunt Jaworski z Kossowy srebrny medal rządowy, zarząd dóbr w Kąsnej dolnej srebrny medal Tow. rol. okręg. wadowickiego, zarząd dóbr Głębowice medal srebrny rządowy. Za konie otrzymali rząd. srebrne medale dr. Grabowicz z Jaskowic i Helena Thetchel z Jaszczurowy; rząd. medale bronzowe otrzymali Jan Szwed z Ryczowa i Franciszek Śmiech z Trzebieńczyc. Za drób otrzymali bronzowe medale: zarząd dóbr Krzywaczka, Franciszek Kramarczyk w Osieku i ks. Bryniarski w Ponikwi. Nadto rozdano między włościan 46 nagród w pieniądzach.

Dnia 29 bm. odbyły się na polach dóbr Mikołaj doświadczenia z maszynami rolniczemi, poczem odbyło się posiedzenie grona sędziów.

Dyplom honorowy otrzymał H. Cegielski z Poznania za kollekcyę 149 maszyn rolniczych, nadto za pługi wieloskibowe wielki medal srebrny Krak. Tow. rolniczego. Syndykat Tow. rolniczego w Krakowie otrzymał wielki medal bronzowy Krak. Tow. roln. za kollekcyę maszyn i działalność. Janowi Jurze z Kąt przyznano srebrny medal Ministerstwa rolnictwa za kollekcyę maszyn rolniczych, nadto za kartoflarkę wielki medal bronzowy Komitetu Towarzystwa rolniczego. Bracia Bartik w Tarnowie za młócarnię i sikawki otrzymali wielki medal bronzowy Krak. Tow. rolniczego, Rübner i H. Goldmann w Wadowicach mały medal bronzowy za młynki. Również otrzymali małe medale bronzowe: Szaneja z Białej za młyn i Burmeister z Krakowa za wystawę.

Zainteresowanie wystawą wzrasta z dniem każdym. Z okazyi wystawy odbył się tu 29 bm. Zjazd okręgowy Kółek rolniczych w sali „Sokoła", przy licznym udziale delegatów. W dniu tym przybyły również dwie wycieczki, liczące po kilkadziesiąt osób, w celu zwiedzenia wystawy z Andrychowa i Cieszyna. Spodziewane są również podobne wycieczki i z innych miast.

Z. Sm.

∞ **Kurs handlowy.** Z dniem 8 września b. r. rozpocznie się nowy rok szkolny w przemyskiej I szkole przemysłowej uzupełniającej, przy której w tym roku otwartym będzie dwuletni kurs handlowy. W tym roku będzie otwarty tylko kurs I-szy.

Uprasza się zatem wszystkich panów kupców i przemysłowców, ażeby posyłali swych pomocników i uczniów handlowych do tejże szkoły. Wpisy odywać się będą w kancelaryi tej szkoły; szkoła wyziałowa męska I. p. przy ul. Wodnej w dniach 5, 6 i 7 września od godz. 7—8 wieczorem. Nauka odbywać się będzie „ godzin tygodniowo. Czas uczęszczania do szkoły ustalony będzie po porozumieniu się ze stowarzyszeniem kupców i młodzieży handlowej w Przemyślu. Z powyższej nauki korzystać mogą także i do handlu nie należące osoby za bardzo mierną osobną opłatą. Bliższych szczegółów o tej szkole zasięgnąć można przy

Szkoła ta może oddać naszemu kupiectwu wielkie usługi, jeśli tylko znajdzie dostateczne zrozumienie i poparcie od tych, dla których właściwie założona. W coraz to cięższych warunkach kupiectwa potrzebnem jest konjecznie fachowe wykształcenie, spodziewamy się więc, że kupcy to zrozumią i ułatwią swym uczniom i pomocnikom możność wykształcenia.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 1 września b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 11·— do 11·20, Pszenica na termina —·— do —·—. Żyto gotowe 10·50 do 10·70. Żyto na termina —·— do —·—. Owies obroczny gotowy 7·— do 7·20. Owies obroczny na termina —·— do —·—. Jęczmień pastewny 7·— do 7·50. Jęczmień browarniany 8·— do 8·50. Rzepak —·— do —·—. Lnianka —·— do —·—. Groch pastewny 7·— do 7·50. Groch do gotowania 9·50 do 10·—. Koniczyna czerwona 60·— do 70·—. Koniczyna biała 50·— do 60·—. Koniczyna szwedzka —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 54·25 do 54·75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— od —·—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 34·— do 34·50.

Żyto, pszenica i jęczmień tendują nadal zwyżkowo, jedynie owies wskutek silniejszej podaży obniża się w cenie.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziembiński.

„Tlen" „Tlen"

Odznaczone najwyższym medalem rządowym Ministerstwa handlu

Płynne Mydło glicerynowe

fabryki chemicznej 8560

„TLEN"

do mycia twarzy i włosów

Twarz nie pierzchnie, opalenizna schodzi, włosy dobrze się zmywają zachowują miękkość i doskonale się układają.

Nabywać można we flaszkach po 90 hal i 1 k. 50 h.

Główny skład w drogueryi P. Mikolascha i Sp., Lwów.

TABLICE I NAPISY Z METALU LANE oraz mosiężne, grawirowane dla Pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p. tablice graniczne dla Wydziałów powiatowych i gmin, tablice nagrobkowe, numera na domy, oraz oznaki dla straży leśnych i polowych wykonywa najtaniej 6520

Zakład rytowniczy MAKSA GLASERMANA

Lwów, ul. Sykstuska 17.

FUTRA

DAMSKIE—MĘSKIE—PODRÓŻNE

Kołnierzy, Boa, —Czapki— — Zarękawki —

oraz wszelkie reparacye futer i przerabianie na nowe fasony uskutecznia najtaniej: Nowo otworzony Magazyn i pracownia futer 9085

W. Sichler i A. Kuźmiński

Lwów — ul. Sobieskiego 2.

Najszlachetniejsze węgierskie

WINOGRONA kuracyjne

z poleceniem lekarzy i przepisem używania w eleganckim koszyku pocztowym franco 4 k. 50 h.

Najlepsze winogrona stołowe

białe i czerwone Chasselas, franco 3 k. 80 h., wysyła codziennie świeże za zaliczką 7417

Właściciel winnic Németh Klein, Lugos Nr. 4.

TAPETY

na składzie od najtańszych do najwykwintniejszych, których wzory z cenami wysyła się opłatnie

Story i Zaluzye

do okien z własnej fabryki: samoczynne, na ściągi patyczkowe i deszczułkowe (żaluzye). — Cenniki ilustrowane wysyła się darmo i opłatnie. -- (P. T. Budowniczym, Przedsiębiorcom, Tapicerom itp., znaczny opust).

DYWANY

perskie i fabryczne we wszystkich wielkościach i kolorach, firanki, portyery, makaty, gobeliny oraz kompletne urządzenia mieszkań, hoteli, biur itp. 4969

poleca

W. Adamski

Lwów, Hotel Żorża.

W Liceum Żeńskiem

z prawami szkół rządowych

im. W. Niedziałkowskiej

i w czteroklasowej szkole normalnej, również z prawem publiczności wpisy uczenic dochodzących i pensyonarek rozpoczęte z dniem 1 września w godzinach między 10-tą a 1-szą i 4-tą a 6-tą. 9550

Lekcye dnia 5-go września.

Lwów, ul. Kopernika, Nr. 20.

NA RATY!

Leksykony, wszelkie dzieła naukowe dla profesorów, lekarzy, inżynierów, prawników, przyrodników itd, tylko w języku niemieckim, na spłatę w minimalnych ratach miesięcznych. **Dostawa, bez żadnych zadatków, franko.** 9681 Cennik dzieł polskich bezpłatnie.

Zgłoszenia: LWÓW — FACH POCZTOWY 72.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 1 września 1907 r.

Orfeusz w piekle

opera komiczna w 4 aktach, muzyka J. Offenbacha.

Początek o godzinie 7·30 wieczorem.

Colosseum Hermanów. Od 1 do 15 września. **3 złote Bacchantki**, żywe statuy w bronzie. — **Troupe Edn Mustafa**, oryent. ekwilibryści. — **Wszystko w porządku**, groteska. — VITOGRAPH, 10 nowości. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, Karola Ludwika 5. 8469

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

zastarzałe, choroby **skórne** kobiece, osłabienie na tle neurasthenii **leczy** 50

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.

Panna, z posagiem 2000 kor. wyjdzie zamąż za kawalera starszego. „Azalia" poste-restante Lwów. 9659

B. K. koncesyonowane biuro zleceń **„Celeritas"**, Lwów, ul. Kościuszki 5, posiada **wykaz aptek** w większych i mniejszych miastach prowincyonalnych **do wydzierżawienia** lub sprzedania, na które poszukuje reflektantów. 9629

KASY ogniotrwałe, oryg. **J. WERTHEIMERA** poleca na dogodną spłatę generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny **M. KORKES**, we Lwowie, ul. Gródecka 10, telefon nr. 829. Skład maszyn rolniczych i do szycia. Pracownia ślusarsko-mechaniczna. 7193

Za pomocą opatentowanego aparatu

„PERFEKT"

oczyszczam w sposób hygieniczny z prochów, całe urządzenia pokojowe. przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące; wykonuje nowe meble, w najrozmaitszych stylach tak w miejscu jak i na prowincyi, dostarczam wszelkiego rodzaju tapet i materyj do powierzonych mi robót. — Przyjmuję wszelkie rzeczy w komisową sprzedaż, — tylko zdolni czeladnicy tapicerscy są potrzebni, — również praktykanci znajdą umieszczenie w ZAKŁADZIE tapicersko-dekoracyjnym

Alojzego Tomaszewskiego

Lwów, ul. Chorążczyzny 22. 9203

IZBA ZLECEŃ

dyrektora Makarewicza, plac Dąbrowskiego 5, pośredniczy w kupnie, sprzedaży majątków, realności, kamienic, placów, tudzież w wydzierżawianiu folwarków. 1742

Artystyczny Zakład rytowniczy **Izak Goldgeier**, Lwów, Karola Ludwika l. 25. (Hotel Monopol). Wykonuje gustownie stampilie kauczukowe i metalowe, pieczęcie do laku, rytowanie herbów, monogramów i napisów na złocie i srebrze. Drukarnie kauczukowe „Perfekt". 6521

Od dnia dzisiejszego wysprzedaje wszystkie pojedynczo nagrane **płyty do Gramofonów** po znacznie zredukowanych cenach,

JAKÓB KAHANE

Lwów, Sykstuska l. 12.

Największy skład Gramofonów i płyt. 9221

DOBRA OKAZYA!

Pozostałe z dawnego lokalu **Materace** włosienne (3 poduszki) po kor. 25, 30, 36, 40 i wyżej. — **Materye** meblowe, dywany, chodniki, firanki, portyery, kołdry, koce, etc., własnego wyrobu Sypialnie, jadalnie i salony, polecają po **cenach zniżonych** Józef Schuster i Kazimierz Toczyski, Lwów, 3 Maja l. 5. 9038

Polecenia godne 9354

TRUSKAWKI

„Lawtons Noble" olbrzymi karmazynowy owoc, o przewybornym smaku, flance przed 2 laty z ojczyzny sprowadzone i rozmnożone, sprzedaje **100 sztuk za 2 złr 20 ct.** z opakowaniem. Teraz zasadzone dadzą w maju obfity plon. Adres:

A. RYCHLEWSKA, Kołomyja, Wincentówka.

Od 10 lat usuwam doszczętnie **Grzyb** lub **wilgoć** i nigdzie nie wróciły ponownie. Mniejsze roboty wykonywa każdy sam, do większych wysyłam zdolnych majstrów. — Przesyłka próbna 6 kor. **Fr. MOSSOCZY**, Fabryka „glazuryny" i patent płyt słomianych Lwów, ul. Hetmańska l. 12. 9281

Prześliczna

Posiadłość

w Górnych Węgrzech, ze starożytnym zamkiem

do sprzedania.

Wymagany kapitał 150.000 złotych.

Dr. LUBY

Budapeszt, Reviczky-ter 5. 7539

Fortepiany Boesendorfera, Ehrbara, Schweighofera, — Wirtha i innych fabrykantów, — tudzież pianina i harmonia w składzie fortepianów **J. MUSSIL**. dawniej J. **Balko** we Lwowie, ul. Karola Ludwika 7. 9377

Dla PP. Obywatelstwa, arystokracyi, wyższych urzędników i akademików, pierwszorzędny Pensyon we Lwowie, w śródmieściu, Willa Palatyn, ul. Gołębia 12. 9314

NIE TRZEBA!

z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55	ct.	za pół	kg
Portorikoprima	65	„	„	„
Ceylon wyśm.	75	„	„	„
„ plantac.	90	„	„	„
„ perłówka	90	„	„	„
Mocca arabska	80	„	„	„

HERBATY

Congo dobra	1·40	ct.	pół kg.
Moning familijna	1·60	„	„
Kaysow dobor.	1·80	„	„
Souchong wyśm.	2.—	„	„
„ najlep.	2·50	„	„
Kintuk arom.	3·—	„	„

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 137

Proszę żądać!

bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracyami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

HANNS'A KONRAD'A

c. k. dost. nadw.

w Brüx nr. 984 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski remontoarowy zegarek niklowy system Roskopf k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zegarek remontoarowy srebrny k. 8.40, z podwójną kopertą k. 12.50. Niema ryzyka. Zamiany dozw. lub zwrot pieniędzy. 5701

NIGRETINA

do farbowania siwych włosów

wynalazku

Jana Ihnatowicza.

Jest to najlepsza, zupełnie nieszkodliwa farba, którą można w przeciągu kilku minut ufarbować siwe włosy na trwały piękny kolor ciemny lub czarny 2 flakoniki, 2 korony. Główne sklepy we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 25 i Hetmańskiej 6. 8952

T. K. Czerwiński

ogrodnik - planista

Kraków, Łazienna 5

właściciel srebrnego medalu ck. Ministerstwa rolnictwa, absolwent prusk. instyt. pomolog. w Pruszkowie, z praktyką kilkunastol. w kraju i zagr. przyjmuje **tylko do połowy września zamówienia z Podola.** Koszta podróży liczy loco Lwów. 9417

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

— Kraków, Rynek 18 —

— poleca — swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w haftcie. Żądajcie cenników — 4921

Łóżka

uniwersalne

z 9400

materacem

na sprężynach, — z rośliny morskiej (a nie z heblówek, jak gdzieindziej) **po zł. 17, 18·50, 20 i 22, — ŁÓŻKA dla służby po zł. 7, 7·50 8·50 i t. p.**

Artur BARTOSZ

Główny magazyn porcelany szkła, Srebra „Christofle"; komisowy skład mebli żelaznych, pokojowych i szpitalnych.

Lwów, pl. Maryacki 7

(róg ul. Kopernika)

Masę francuską

prawdziwą

Lakier bursztynowy Lakier spiryt. „Christopha" Linolenim,

Wosk, Terpentynę, Pokost

Farby olejne, Pendzle itp.

w najlepszym gatunku u

SUDHOFFA 9465

i GRABOWSKIEGO

Lwów, Akademicka 8.

Żyto saskie pierwszej sorty nasienne, cena 24 koron z workiem loco, Iwanie puste, stacya, w żądanej ilości sprzedaje Stanisław Skowroński, Kudryńce. 9707

Kupno i sprzedaż

Skład płócien Korczyńskich

i bielizny gotowej. Lwów, ulica Halicka l. 16.

Poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od 200 zł. 8576

Rzepa ściernianka biała, — okrągła lub długa, kilogram 2 korony wysyła Antoni Klimowicz Lwów. 9434

4 konie 4 i 5-letnie rasy rosyjskiej, kareta na osiach oliwnych „Nesseldorf" i powóz z drugiej ręki tanio do nabycia w „Doroteum" przy ul. Sykstuskiej. 9504

2 konie, 1 koń kasztanowaty łysy, 1 klacz gniada 17 miary 7 i 9 letnie, 1 sanka, uprzęża i motor benzynowy o sile 6 HP. z młocarnią tanio do nabycia w „Doroteum" przy ul. Sykstuskiej. 9507

Klacz pełnej krwi angielskiej „Mandarnie" po Merveille i Bajazzo pięć lat, doskonale ujeżdżona w pojedynkę, bardzo spokojna odpowiednia dla pań, odnośnie do miasta, maści gniadej zwyż piętnastej miary za bardzo nizką cenę tj. 500 K. do nabycia S. Bronikowski Stanisławów. 9694

Sprzedam wyborny SIEWNIK rzędowy Claytona. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 6, parter, godz. 2—3. 9699

Gatter kompletny przed dwoma laty kupiony o ramie 50 cm. średnicy w zupełnie dobrym stanie, z zapasem pił jest do sprzedania. Reflektanci zechcą się łaskawie zgłosić ustnie lub pisemnie do zarządu tartaku w Żółkwi. 9611

Wysprzedaż mebli stylowych. Kompletne urządzenia sypialń, jadalń i salonów. Meble tapicerowane, gięte, żelazne, mosiężne. Ulgi w spłatach. Za nadesłaniem 1 korony markami wysyłam ilustrowany cennik. — **Fabryka mebli** M I L W I W, Lwów, ul Słoneczna 15. pasaż Hermanów. Składy Teatralna 8. naprzeciw odwachu. 6387

Poszukuję z polecenia wielce szanownych panów oficerów 2 eleganckie wózki, bronie palne, siodła, uprzęża dla koni, małe ogniotrwałe kasy, kryte powozy, eleganckie sanki, 1 czarne i 1 orzechowe pianino, jakoteż jedno krzesło dla chorych, samoczynne. — Nowo otworzone „Doroteum" przy ul. Szajnochy. 9492

Automobile i motocykle nowe i używane ma na składzie Witold Tranda, Przemyśl. 9640

Czarne pianino, dopiero 2 miesiące w użytku, prześliczny instrument z „Madriotą", całe urządzenie salonowe i inne wartościowe przedmioty tanio do nabycia w „Doroteum" przy ul. Sykstuskiej. 9505

PIĘKNA

posiadłość szlachecka

2000 włók na Węgrzech Górnych z 2 zamkami i źródłem leczniczem. Dogodne także na sanatoryum, do sprzedania. 7540

Dr. LUBY

Budapeszt, Reviczky tér 5.

W Gródku Jagiellońskim obok kolei dom z ogrodem do sprzedania. Wolne lata. Informuje restauracya kolejowa. 9660

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

o godz.	Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:
7.10	Rawy Ruskiej, Sokala
7.20	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów
7.25	Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza przez Tarnów
7.30	Ławocznego, Peszta, Borysławia, Kałusza
8.00	Sambora, Sanoka, Chyrowa
8.00	Ickan, Dorny Wątry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Hanicza, Chodorowa
8.20	Jaworowa
8.55	**posp.** Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa
9.45	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl)
10.05	Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező
10.30	Sianek, Sambora.
11.50	Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
12.00	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
12.40	Sokala, Rawy ruskiej
1.10	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia. Sokala, Lubaczowa
1.30	**posp.** Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa. (przez Przemyśl)
1.55	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2.16	**posp.** Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa
2.25	**posp.** Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmana, Nowosielicy (p. Żuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy
3.51	Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
3.55	Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec
4.50	Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
5.00	Jaworowa
5.35	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
5.40	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa
8.10	**posp.** Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15/6 do 15/9 wł), Orłowa od 15/6 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa. Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa. Iwonicza. Chyrowa (p. Przemyśl)
9.00	Ickan. Bukaresztu, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Wątry, Suczawy
9.30	Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. Sianek
9.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (prz ez Przemyśl)
10.30	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania Pustego, Husiatyna, Zbaraża
10.50	Ławocznego, Peszta, Kałusza, Borysławia Drohobycza, Kochawiny
12.20	**posp.** Ickan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2.35	**posp.** Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
3.50	**Krakowa**, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)

Na dworzec „Podzamcze" z:

7.01	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów
11.40	**Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża**
2.03	**posp.** Podwołocz., Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymał.
5.15	**Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa**
10.12	**Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża**

o godz.	Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do:
6.00	**Sambora, Sianek**
6.10	**Ickan, Jass, Bukaresztu, Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Wątry**
6.12	**Rawy ruskiej, Sokala**
6.20	**Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża**
6.25	**Jaworowa**
7.30	**Ławocznego, Peszta, Kałusza, Drohobycza, Borysławia**
8.25	**posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15/6 do 15/9 wł.)**
8.40	**Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15/6 do 15/9 wł.), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15/6 do 15/9 wł).**
9.05	**Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15/6 do 15/9 wł.).**
9.30	**Ickan, Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. kat.) Kałusza, Delatyna, (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy**
10.45	**Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża**
11.05	**Bełzca, Sokala, Lubaczowa**
1.55	**posp. Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Wątry, Suczawy, Nowosielicy**
2.17	**posp. Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa**
2.20	**Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza**
2.35	**Kołomyi, Żydaczowa**
2.45	**posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza**
4.05	**Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)**
4.20	**Sambora, Chyrowa, Sanoka**
5.50	**Stanisławowa**
6.15	**Krakowa, Wiednia, Wrocławia Berlina, Warszawy, Orłowa, Zakopanego (p. Tarnów), Oświęcima**
6.25	**Ławocznego, Peszta, Drohobycza. Borysławia, Kałusza.**
6.30	**Jaworowa**
7.00	**Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Potutor**
7.05	**posp. Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu przez Tarnów**
7.10	**Rawy ruskiej, Sokala**
7.20	**Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa przez Przemyśl**
10.40	**Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Wątry, Suczawy.**
10.51	**Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. Orłowa, Zakopanego**
11.00	**Krakowa, Wiednia. Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tarnobrzegu. Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego**
11.15	**Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania Pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.**
11.30	**Stryja, Drohobycza. Borysławia**
12.45	**posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)**
2.51	**posp Ickan. Jass, Bukaresztu. Konstantynopola, Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Wątry,**
3.45	**Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima**

Z dworca „Podzamcze" do:

6.35	**Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża**
11.09	**Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża**
2.32	**posp. Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa, Czortkowa**
7.34	**Podwołoczysk**
11.25	**Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania Pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża**

Uwagi: Pora nocna oznaczona jest ramkami. Pociągi pospieszne oznaczone grubszemi literami. Zwykłe i zestawialne bilety, jakoteż rozkłady jazdy i ilustrowane przewodniki nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmanna l. 9 od godziny 8 rano do 8 wieczór, a w niedziele i święta od 8 rano do 1 pop.

Pociągi lokalne.

z **Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.)** 3.25, 5.30 popołud. i 9.20 wieczór; (od 5 Maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1.46 popołudniu, (od 1 czerwca do 31. sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10.05 przedpołud.; od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rzym. kat. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie o 9.35 wieczór.

z **Janowa** (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1.15 popołudniu i 9.25 wieczór, od 12/5 do 15/9 w niedziele i rz. k. święta) 10.10 wieczór.

ze **Szczerca** od 23/5 do 15/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9.40 wieczór.

z **Lubienia** od 12/5 do 15/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11.50 wieczór.

do **Brzuchowic** (od 5. maja do 29. września wł.) 2.28, 3.45, 5.45 popołud., od 5/5 do 29/9 wł. w niedziele i rz. k. święta 12.41 popoł.; od 1 do 1/6 do 31/8 wł. w niedziele i rz. kat. święta 9.05 rano; od 5 do 31 maja i od 1 od 29 września w niedziele i rz. kat. święta zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie 8.34 wieczór.

do **Rawy ruskiej** 11.35 w nocy (każdej niedzieli).

do **Janowa** (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9.1 przed poł. i 8.35 popoł od 12/5 do 15/9 w niedziele i rzym. kat. święta 1.35 popołudniu.

do **Szczerca** 10.46 przedpoł. od 2/5 do 15/9 wł. w niedziele i rz. k. święta

do **Lubienia** 2.10 popołud. do 12/5 do 15/9 w niedziele i rzym. k. święta

Wyjaśnień, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracya „Słowa Polskiego" po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.

Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondenty inseratowe", mające je oddane we wszystkich biurach ogłoszeń i w wielu cukrowniach. Ogłoszenia nasze przynoszą najlepsze rezultaty, bezwarunkowo zwrotu pieniędzy nie żądamy.

Administracya „Słowa Polskiego".

Wychowanie i nauka

Internat im. REYA przyjmie kilku uczniów szkół średnich. Ulica Zyblikiewicza 26. 8652

Przyjmę kilka Panienek ze sfery zamożnej inteligencyi, uczęszczających do szkół średnich. Troskliwa rodzicielska opieka, hygieniczne warunki. Na miejscu: konwersacya francuska, niemiecka, fortepian. — Zofia POTOCKA, Lwów, ulica św. Mikołaja 7. 9210

Zakład wychowawczo-naukowy żeński
Lwów, ul. Zimorowicza 3,
im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej pod kierownictwem
OLGI FILIPPI
obejmuje:
Liceum z prawem publiczności i prawem matury,
Seminaryum nauczycielskie
szkołę ludową z prawem publiczności.
Wpisy 1, 2. 3 września. — Egzamina wstępne 4 września. 9056

Panna z maturą seminaryalną poszukuje biurowego zajęcia lub lekcyi. Zgłoszenia do Administracyi Słowa pod „Zajęcie". 9544

Nauki konwersacyi francuskiej rozpocząłem. Pańska 1, II oficyny. 9538

UCZNIOWIE szkół średnich znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem przy intel. rodzinie, blizko szkoły realnej I i gimn. Fr. Józefa. Zgłoszenia: Klonowicza 4, parter. 9307

Poszukuje się umieszczenia dla dwóch akademików przy inteligentnej rodzinie mieszkanie z osobnem wchodem i utrzymaniem bez mebli. Angulski. Rudki. 9619

Znajdą umieszczenie i uczciwą opiekę panienki uczące się. Ossolińskich 11, schody 5, drzwi 26. 9401

Róża Krebs, Sykstuska 31, przygotowuje do matury seminaryalnej, licealnej. egzaminów kwalifikacyjnych, lekcye zbiorowe języka niemieckiego, francuskiego. Zgłoszenia 3—5 codziennie. 9708

Na fortepianie i cytrze przyjmuje wpisy szkoła muzyczna Gizeli SCHACHT. codziennie, ul. Grodecka 25. 9682

Uczni z lepszych domów przyjmie na mieszkanie rodzina urzędnicza, zapewniając troskliwą opiekę i dobre utrzymanie. Pomoc ucznia celującego w miejscu. Zgłoszenia pod C. B. do Administracyi Słowa. 9705

Do języka angielskiego poszukuję nauczycielki. Zgł. Administracya Słowa pod „Początkujący" 9697

Poszukuję młodą francuskę do nauki języka francuskiego, głównie do konwersacyi. Zgł.: Administracya Słowa pod „Paryż". 9698

PANIENKĘ
z ukończoną szkołą wydziałową lub seminaryalną prywatystkę religii rzym.-kat. — poszukuje do uczenia i prowadzenia dwóch dziewcząt, za co ofiaruję zupełne utrzymanie , osobny pokój. oraz skromne honoraryum. Zgłoszenia „X. Y." poste rest. Słowiańska. 9695

TECHNIK, posiadający doskonałą metodę nauczania poszukuje lekcyi. Adres: Technik, biuro Plohna. 9732

Dyrekcya pryw. Seminaryum Anny Rychnowskiej. Lwów Chorążczyzna 15 — przyjmuje wpisy uczenic na I, II i III rok, jakoteż do I klasy szkoły ludowej od 27 sierpnia. 8915

Wzorowy pensyonat otwieram we Lwowie dla panienek z lepszych domów, uczęszczających do zakładów naukowych. Opiekę zapewniam macierzyńską, wikt zdrowy i obfity. Warunki przystępne. W. Piotrowska ul. Na Skałce l. 1, drzwi 14. 9202

Nauczycielka muzyki i przedmiotów szkolnych — udziela lekcyi po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod M. T. Administracya Słowa Polskiego. 9407

Akademik, rutynowany pedagog, poszukuje lekcyi na prowincyi. „Filolog" Lwów Uniwersytet. 9518

Konces. SZKOŁA gry na fortepianie Salomei Abler, Lwów, ul. Jagiellońska 17, — przyjmuje wpisy codziennie. 9594

Dwóch studentów I, II, III kl. przyjmę na mieszkanie. Zupełna pomoc w nauce. Dodatki z domu możliwe. Jabłońska, Franciszkańska 12. 9305

Nowożytne języki
franc., angiel. niemiec., i t. d. c. k. konces. szkoła dla dorosłych
The Berlitz School
ul. 3 Maja 2
otwarta na nowo 16 września. Próbne lekcye bezpłatnie. 9595

ZAKŁAD MARYI BIELSKIEJ przeniesiony został na ul. Krzyżową l. 11, parter. Przyjmuję od 10 przed do 5 popołudniu. 9515

Ucznia w wieku 14—16 lat. poszukuje handel galanteryjno-drobiazgowy Antoniego Milewskiego w Samborze. 9037

Pomieszkanie wraz utrzymaniem znajdzie kilku uczni szkół średnich, na życzenie korepetycye w miejscu. Pełczyńska 9. I p. A. Mołoń. 9477

Prof. gimn. przeniósłszy się z prowincyi dla wykształcenia córek, przyjmie kilka panienek z lepszych domów. Opieka sumienna. Bliższe wyjaśnienia prof. gimn. ul. W. Pola 3, I p. 9563

Pedagoga rutynowanego poszukuje zarząd internatu dr. Szameda pod korzystnymi warunkami. Informacye między 6 a 8 wieczór Hofmana Boczna 9. 9648

Za utrzymanie poszukuje nauczycielka z konwersacyą niemiecką lekcye przedmiotów. „Lekcya" Słowo polskie. 9632

BIURO nauczycielskie MORAWSKA poleca uzdolnione nauczycielki Francuzki, Niemki. Skarbkowska 5. 9640

Do matury gimnazyalnej — dwuletnie przygotowania przez pierwszorzędnych profesorów gimnazyalnych dla absolwentek (byłych uczenic) liceów, szkół wydziałowych, Warunki przystępne. Zgłoszenia kandydatek (wiek najwcześniejszy lat 16) przez rodziców pod „Kursa maturalne" Administracya Słowa Polskiego. 9663

Nowe kursy buchalteryi urządza obecnie i po ukończeniu nauki wydaje świadectwa szkolne — koncesyonowana szkoła handlowa Szlagowskiego, Kopernika 9. 9727

Nauczycielskie biuro Bodyńskiej, Lwów, Rynek, pasaż Andriollego — poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, Francuski, Niemki, na stałe i półdniowe. 9720

Prywatna szkoła ludowa dla dziewcząt i chłopców — przygotowuje gruntownie do szkół średnich. Nauka języków obcych na podstawie konwersacyi rozpoczyna się od 1 klasy. Lwów, Akademicka 3. 9712

Prywatna szkoła wydziałowa 9-klasowa żeńska. — Gruntowna nauka według planów szkół publicznych. ze szczególnem uwzględnieniem języków obcych. — Warunki przystępne. 3 miejsca bezpłatne. — Lwów, ul. Akademicka 3.

Wikt i pomieszkanie darmo młodej dystyngowanej osobie za dozór nad chłopczykiem szkolnym zresztą wolną kompletnie. Biuro Albrechta Przemyśl. 9693

Panienki, uczęszczające do Seminaryum znajdą umieszczenie w bliskości tegoż u spokojnej wykształconej pani. Fortepian w domu, na żądanie lekcye muzyki tudzież języków. Wiadomość: W. Pola 3, parter. 9691

Nauczycielki przedmiotów szkolnych, muzyki, obcych języków — znajdą zaraz posady. Związek nauczycielek, Klonowicza 7. 9690

Potrzebna nauczycielka Polka z doskonałem francuskiem i rodowita Francuska młoda do konwersacyi i zabawy z dziećmi. Wiadomość: Lwów. Kopernika 20, Liceum żeńskie. 9684

Nauczycielka z maturą, młoda, zdolna, rutynowana poszukuje posady. Administracya Słowa „Rozalia. 9706

Zdolny muzyk, wiolinista, — wysłużony feldwebel, poszukuje lekcyi. „H. S." Adm. Słowa. 9696

Panienki znajdą umieszczenie i troskliwą opieką pod przystępnymi warunkami. — fortepian w domu, konwersacya francuska. Wysocka, Łyczakowska 29. 9738

Potrzebna wykwalifikowana nauczycielka do ośmioletniego chłopca na wieś obok Sandomierza. Bliższej wiadomości udzieli Skowronowa, ul, Teatyńska 10. 9734

Seminaryum prywatne żeńskie przyjmuje uczennice stale mieszkające i dochodzące. Lwów, Akademicka 3. 9711

Posady, poszukiwane

Sekretarz sądowy, dr. praw, z kilkuletnią praktyką adwokacką i 10-letnią sądową, — w najbliższym czasie występujący ze sądu, poszukuje posady koncypienta w kancelaryi adwokackiej we Lwowie. Zgłoszenia proszę przesłać pod adresem Dr. E. K. Lwów, poste restante. 9587

Panna lat 20 poszukuje posady do starszych dzieci, umie prać, prasować, może się zająć gospodarstwem domowem. Adresować Zofia Pira, ul. Mickiewicza 33. Tarnopol. 9666

Piwowar, z długoletnią praktyką, z fachowymi egzaminami — poszukuje posady. Zgłoszenia Jasielski, — Agencya ogłoszeń. Stanisławów. 9212

Uczeń z ukończoną VI kl. gimnazyalną — poszukuje miejsca praktyki u aptekarza katolika na prowincyi. Zgłoszenia do księgarni Stanisława Köhlera we Lwowie. 9570

Pomocnica pocztowo - telegraficzna, znakomita gospodyni domu, szuka posady natychmiast. wynagrodzenie skromne. Adres: „Stefania," Tarnoruda poste restante. 9714

Młody człowiek, wykształcony handlowo, posiadający stenografię, — poszukuje zajęcia. Poste rest. „Merkur" Lwów. 9731

Posady zaofiarowane

HANDEL
towarów żelaznych
i norymberskich T. Pawłowskiego w Tarnowie poszukuje młodszego pomocnika od 1 października. 9585

GORSECIARKA, mogąca ewentualnie być użytą do obsługi gości, znajdzie korzystną stałą posadę. Oferty pod „I. H. 56" do Biura Sokołowskiego, pasaż Hausmana. 9535

APTEKARZ Dawid Tobias w Drohobyczu poszukuje praktykanta. 9420

Poszukuje się klucznicy, obznajomionej z wiejskiem gospodarstwem. a w szczególności z mlecznem dla folwarku Majerówki. Zgłoszenia przyjmuje właściciel godz. 3 pop. ul. Gołębia 7. 9453

Adwokat Schneebaum w Sieniawie poszukuje koncypienta. 9431

Adwokat Jurkiewicz w Stanisławowie przyjmie zaraz **koncypienta** z praktyką sądową, o ile możności uzdolnionego do substytucyi i Polaka. 9199

Podróżującego po Galicyi — poszukuje zaraz handel bławatny Antoniego Uwiery, Lwów, ul. Halicka 12. 9735

Adwokat GELLER w Skolem poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada zaraz do objęcia. 9716

KORESPONDENTA
z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego — przyczem język francuski pożądany — poszukuje większa instytucya we Lwowie. Kandydaci należycie ukwalifikowani, z dłuższą praktyką biurową, zechcą przedkładać własnoręczne podania z curriculum vitae i odpisami świadectw w biurze dzienników i ogłoszeń Pasaż Hausmana **pod literami „M. T."** — Tylko pierwszorzędne siły z dobremi rekomendacyami mogą być uwzględnione. 9725

Adwokat dr. FALK w Drohobyczu poszukuje koncypienta. Posada natychmiast do objęcia. 9622

Zarząd dóbr Jabłonów, poczta Suchostan, przyjmie praktykanta lasowego za wynagrodzeniem miesięcznem koron 60, mieszkanie, opał, światło. Z praktyką i dobrem pismem mają pierwszeństwo. 9513

Artykuły spożywcze

MLECZARNIA Lipica górna, p. Lipica dolna, wysyła masło deserowe po 2 kor. 40 hal. i ser po 50 hal. plaskankowy. Przyjmuje abonamentów. 9562

WINOGRONA. — Piękne, prima winogrona stołowe dostarcza świeże codziennie pocztą 5 kg. koszyk 3 kor. za zaliczką pocztową — Kiss Károly, handlarz owoców w Nyiregyhaza, Węgry. 9157

WINOGRONA
kuracyjne i stołowe
najprzedniejszy gatunek, — w 5 kilowych koszykach kor. 2·50, duże morele za 3 k. wysyłają ROTTMANN i KELLER właściciele winnic w Kiskunhalos, Węgry. 9475

Źródło owoców. Brzoskwinie K. 4·—, winogrona K. 4·40, gruszki, jabłka, śliwki osobno lub zmieszane K. 3·50, melony ananasowe i turkestańskie K. 3·— w paczkach 5 kg. wysyła opłatnie za zaliczką **Ant. Jos. Stenadl,** właściciel winnic
Fehértemplom, Węgry. 8775

CUKRY deserowe i owoce kandyzowane poleca **Dr. J. RUCKER,**
ul. Jagiellońska 5.
9497 b

Winogrona kuracyjne i stołowe codziennie świeżo rwane, najszlachetniejsze gatunki, 5 kg. zł. 1·75.
Wino z r. 1902 I-ma jakości, czerwone lub białe, 4¼ litra, jako paczka pocztowa, franko 2 zł. L. Altneu, Versecz, Górne Węgry. 9624

Winogrona delikatesowe polecam w najlepszym gatunku za 3 kor. 50 hal. — 5 kg. koszyk pocztowy franko za zaliczką. — **Jánoszky Gyula, Nyiregyhaza,** Węgry. 9618

Do handlu Starego Wohla nadszedł świeży transport herbaty. Zbiór majowy znakomitej dobroci. 9718

Interesy handlowe

Z natychmiastowym zadatkiem, 1,000.000 koron poszukujemy dla wielce szanownych państw wielką posiadłość ziemską. Bliższą wiadomość udziela „Doroteum" przy ul. Szajnochy. 9506

Magazyn mód, wyrobiona firma, przy ul. Halickiej 20 jest do sprzedania. 9509

Do powiększenia fabryki parowej artykułów konsumcyjnych poszukuje się spólnika z wkładką 20.000 koron. Za gwarancyę k. 6000 czystego rocznego zysku. Kupcy nierogacizny i masarzy mają pierwszeństwo. Wiadomość „Doroteum" przy ul. Szajnochy. 9491

Poszukuję
20 tysięcy koron na pewną hipotekę — na 5 procent. Zgłoszenia do 10 września O. P. Jaremcze poste-restante. 9643

Nieruchomości

C. k. konces. biuro zleceń „CELERITAS" Lwów, ul. Kościuszki 5, pośredniczy w zamianie, sprzedaży i dzierżawie majątków ziemskich, folwarków, parceli, wil, placów, kamienic itp., przeprowadza wszelkie w ten zakres wchodzące transakcye pieniężne. jak pożyczki bankowe i prywatne szybko i sumiennie z największą akuratnością. 9630

Dzierżawa Około 300 morgów pszennej gleby do wydzierżawienia od marca 1907. Ze względu na zasiewy jesienne pożądane zgłoszenia zaraz. Wiadomość listowną udziela Ramułtowa. Kraków, Lenartowicza 4, ustną, na miejscu W. ks. Rozłucki, Złoczów, stacya kolejowa obok Rohatyna. 9580

Przy ul. Kotlarskiej do sprzedania 3 kamienice. Wyjaśnień udziela się ulica Kopernika l. 38. 9046

Na sprzedaż, także i do zamiany place budowlane — tuż przy ul. Grodeckiej. Dr. Jekeles, Jagiellońska 22. 9456

4 majątki ziemskie, dwie wille we Lwowie, 4 wille w Brzuchowicach, 3 intratne domy we Lwowie — po bardzo przystępnych cenach do nabycia. Informacye udziela oddział dla realności i majątków ziemskich w „Doroteum" przy ul. Sykstuskiej. 9495

KORZYSTNY interes
a) dwa konces. przedsiębiorstwa przynoszące rocznego dochodu ponad 6000 kor. netto. Do prowadzenia żadnej umiejętności. b) Dom (willa) 5 pokoi etc. 8 lat wolnych. c) Budynki ekonomiczne mur. 7 budynków d) ogród warzywny i owocowy. Studnia betonowa w podwórzu; przepyszne położenie, miasto obwodowe, bardzo ruchliwe, z powodu przykrych stosunków rodzinnych i bezzwłocznego wyjazdu natychmiast do sprzedania. — Gotówka do 25.000 k. oprócz długu hip. 10.000 k. Wiadomość: Izba WP. Dyrektora Makarewicza Lwów, Pl. Dąbrowskiego l. 5. 9689

ZAKŁAD fotograficzny z urządzeniem bardzo tanio do sprzeda, potrzebny natychmiast zdolny asystent i retuszer, posada stała. Krzanowski, Czerniowce, ul. Pańska 39. 9692

Kamienica nowa, bliżej śródmieścia — zaraz do sprzedania Zgłoszenia K. Z. biuro dzienników Pasaż Hausmana. 9683

Fortepianów i pianin z pierwszorzędnych fabryk jak najtaniej świeży transport. Heitzmana, Stigla, Hamburgera, Neuburgera, Streichera. — Z tych fabryk polecam, bo mają trwały i ładny ton. również mam przegrane, które bardzo tanio sprzedaję i wypożyczam. Polecam Szanownej Publiczności swój wyborowy skład i proszę o łaskawe względy. Michał Wojnarowicz, Rynek 8. 9733

Nowy młyn walcowy na Serecie, dla wysokiego przemiału 100 cet. m. i 50 cet. m. żyta na dobę — zaraz do wydzierżawienia. Zarząd dóbr Semenów, p. Trembowla. 9736

APTEKA w mieście powiatowem korzystnie do nabycia. — Obecny dzierżawca płaci 4000 kor. netto przy obrocie rocznym około 20000 kor. Kapitał potrzebny 30000 kor. Zgłoszenia do Administracyi Słowa pod „Felicia 136". 9715

Mieszkania i sklepy

Do wynajęcia w odnowionej kamienicy przy ul. Kurkowej 11a na pierwszem piętrze i na parterze piękne. słoneczne mieszkania z 6. 4. lub 2 obszernych pokoi i kuchen. 9?2

Ślicznie obok Zamku położony dom parterowy, składający się z 4 pokoi i przynależytościami tanio do nabycia. Wiadomość w „Doroteum" przy ul. Sykstuskiej l. 9626

Plac Kapitulny 2. Duży pokój umeblowany z przedpokojem zaraz do wynajęcia. 9?3

4 frontowe pokoje i kuchnia 2 pokoi z kuchnią, sklep i pokój Grodecka 51, do wynajęcia. 9?8

Ulica Badenich 9, mieszkanie postępowo urządzone do wynajęcia. 9345

Wygodny, umeblowany pokój z przedpokojem z całem utrzymaniem — zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 24, I piętro na prawo. 93?5

Przy ul. Kopernika 38 na I p. 8 lub 11 pokoi z przynależytościami do wynajęcia 9?7

3, 4 pokoje z kuchnią, łazienki zaraz do wynajęcia, ul. św. Józefa 7. 9642

Pomieszkanie jak i lokatorów poleca „Nowa Gazeta Pomieszkań", Akademicka 24. 9?7

Ulicy Orzeszkowej 9, Cztery pokoje z łazienką i trzy mniejsze pokoje, przedpokój. kuchnia spiżarka od 1 października do wynajęcia. 9612

6 pokoi, także trzy, obszerne, jasne słoneczne, — z przynależytościami. Kurkowa 5. 9737

Poszukuje się mieszkania 8 pokoi z przynależytościami od 1 października br. Oferty nadsyłać proszę Jan Bromilski, Lwów, Grand hotel. 9717

SKLEPY z portalem dębowym ul. Kochanowskiego 14 zaraz do najęcia. 9725

Pokój frontowy umeblowany zaraz do najęcia. Zyblikiewicza 33. 9723

Pokój słoneczny z rozległym widokiem z całem utrzymaniem 47 zł., dla dwóch osób po 40 zł. miesięcznie. — Zyblikiewicza 33a, II piętro, drzwi 19. 9721

Drukarnia
Stereotypia
Słowa Polskiego
Lwów, Chorążczyzna 17-19.
Wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracye, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach

Biuro dzienników i ogłoszeń K. Buchstaba, Lwów, Karola Ludwika 21, Nr. tel. 127

przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki i czasopisma po cenach redakcyjnych z dostawą do domu lub przesyłką pocztową — — oraz uskutecznia do wszystkich istniejących pism 9639 ogłoszenia i reklamy po cenach redakcyjnych z odpowiednim — — — — opustem.

Kupno i sprzedaż antyków

— ulica Wałowa 11 a —

Handel nowo otworzony — — — Handel nowo otworzony!

9339 Właściciel: MARYAN KEMPNER.

Pierwszy i największy w kraju

Skład maszyn do szycia i haftu

krawieckich i szewskich,- oraz wyrobów trykotowych

Agentami się nie posługuje. Nauka haftu bezpłatnie. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy. — Zamówienia na hafty białe i kolorowe wykonuje starannie i szybko po umiarkowanych cenach 2343

Cenniki opłatnie i darmo.

Józef Iwanicki specyalista i mechanik Lwów — Hotel Zorża.

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż znany mój

MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA

własnego wyrobu pod firmą

Kazimierz Rybiński

znajduje się tylko

przy ulicy Pańskiej l. 13,

Przy nadchodzącym sezonie zaopatrzyłem mój magazyn w olbrzymi wybór obuwia z najlepszych materyałów i we własnej pracowni wykonane. Zamówienie uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. — Z prowincyi wystarczy na miarę użyty bucik. 9566

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1·60, 1·80, 2·20, 2·40 i 2·80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA puder antiseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest **najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci.** — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność". Cena pudełka 70 halerzy.

HAYA mydło hygieniczne

jest najlepszem mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny. **Cena pudełka 70 hal.**

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! — W każdej aptece i drogeryi do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA" pudru antiseptycznego. Główny skład
„HAYA" mydła hygienicznego. wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 32

NAKŁADEM SŁOWA POLSKIEGO

BENIOWSKIEGO M. hr.

Dziennik podróży i zdarzeń na Syberyi

w Azyi i Afryce.

4 tomy. — Cena zniżona na kor. 1.

Pod oziminy

jest czysta

mączka żużlowa Thomasa

najlepszym i najrentowniejszym

nawozem fosforowym.

Ostrzega się przed towarem bezwartościowym.

Stern Marke

Pod gwarancyą czystą

mączkę żużlową Thomasa

w workach zaopatrzonych w plombę — i znak ochronny, dostarczają: —

fabryki fosfatów Thomasa

stow. z ogran. poręką Berlin W.

Jeneralny reprezentant

Józef Karnach

Lwów, Kościuszki 18. 8289

Skóra ludzka

a patentowane lecznicze

MYDŁO ZUCKERSA

Kto cierpi na wypryski skórne, świerzb, plamy, nieczystą cerę, wągry, pryszcze itp., a chce mieć płeć piękną, gładką i czystą niech natychmiast zażąda „MYDŁA ZUCKERSA", które dzisiaj zdobyło sobie świeżą, niebywałą sławę europejską, niechaj posłucha rady doświadczonego lekarza i nie zwleka z próbą. Dotyczącą broszurkę i sposób użycia wysyła niżej podana firma przy zamówieniu gratis. — Cena mydła medyczn. Patent. Zuckersa K. 2·50, toaletowego K. 2·50, Zuckersa Krem K. 2·80. — Skład dla Austro-Węgier Dr. ADLER & WILD, Wiedeń. 3725

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi

TADEUSZ GÓRSKI

Lwów — plac Maryacki l. 8

Nasi agenci i zastępcy

dla sprzedaży sztucznych nawozów, winni się PP. Odbiorcom należycie wylegitymować, a dostarczony towar ma mieć nasze nienaruszone plomby znaki i napisy firmowe. 9349

W przeciwnym razie towar nie pochodzi od nas i ma się do czynienia z oszustwem lub nieuczciwą chęcią zbierania owoców z naszej wywalczonej ćwierćwiekową pracą ustalonej sławy.

Na to ostrzeżenie jak najusilniej zwracamy uwagę naszych P. P. Ziemian.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego, Lwów, Akademicka 8.

Drukarnia i Stereotypia „Słowa Polskiego"

we Lwowie, Chorążczyzna 17-19 — wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracye, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rol· w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach·

KONKURS.

Przy urzędzie gminnym miasta Sieniawy jest posada sekretarza do obsadzenia. Płaca 1200 kor., a po roku próbnej służby stabilizacya.

Warunki: Kwalifikacya, metryka (niżej lat 40), świadectwo moralności, studya. Świadectwa w odpisach. Termin konkursu upływa z dniem 25. września 1907.

9662 Burmistrz:

Ligman.

Zarząd dóbr Osiek p. Oświęcim

ma na sprzedaż do siewu 8778

dobrze odczyszczoną czerwoną pszenicę „Dołkowskiego" 100 kg. kor. 28, żyto „Petkus" 100 kg, kor. 24 loco stacya Oświęcim, worki w cenie własnej, za pobraniem.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i wszelkie łamania, poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane 9636

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL"

chemika dr. Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika **Dr. Juliusza Franzosa w Tarnopolu. We Lwowie do nabycia w aptekach Dewechego, Haya Łazowskiego. dr. Piepes-Poratyńskiego i Mikolascha.**

Ogłoszenie.

W dobrach Komarzańskich JE. Karola hr. Lanckorońskiego są do wydzierżawienia od 1 lipca 1908 roku na lat sześć następujące folwarki:

Czułowice — około	395	m. roli,	465	m. łąk i pastwisk		
Klicko	„ 375	„ „	87	„ „	„	
Litewka	„ 265	„ „	210	„ „	„	
Porzecze	„ 303	„ „	703	„ „	„	

Bliższe warunki w Zarządzie dóbr w Chłopach, poczta i telegraf Komarno, który przyjmuje oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości półrocznego czynszu ofiarowanego. 9441

Budowy kolei

od najmniejszych, na szerokość szlaku 500 i 600 mm. do normalnotorowych, wraz z wykonaniem trasy i dostawą nawierzchni wagonów i lokomotyw, przeprowadza własnymi oddziałami inżynierskimi i przy pomocy własnych fabryk — firma 9635

Roessemann i Kühnemann

Oddział dla kolei wązkotorowych

ARTURA KOPPELA

Biuro generalnej reprezentacyi:

JULIUSZA WEISSA we Lwowie,

ul. Kopernika l. 26, (Telefon l. 627)

Winogrona deserowe

szlachetne, duże, szczególnie do kuracyi się nadające, wysyła przesyłki pocztowe koszami franko po K. 3·50 za zaliczką

Zarząd dóbr
WILHELM AUSPITZ
Lugos, połud. Węgry.

9637

Proszę się nie dać oszukać!

Prawdziwe GRAMOFONY amerykańskie są tylko z marką 9399

„Columbia"

Wszystkie inne to imitacya bez wartości. — Zastępca na Galicyę:

Jakób Kahane, Lwów, ul. Sykstuska 12.

Największy wybór Gramofonów i płyt. — Cenniki i spisy wszelkich gatunków płyt wysyłam odwrotnie.

Konkurs.

na posadę drugiego inżyniera przy Wydziale Rady powiatowej w Jarosławiu. 9603

Warunki: Nieprzekraczalnych 40 lat, znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwo złożonego drugiego egzaminu państwowego z inżynieryi, świadectwo dwuletniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Płaca 2400 koron, dodatek na mieszkanie 600 koron, w razie stabilizacyi prawo do czterech pięcioleci.

Za zajęcia po za biurem dyeta dzienna 6 koron i zwrot kosztów najmu podwody.

Termin wnoszenia podań do końca września 1907 r.

Z Wydziału Rady powiatowej

Sekretarz: ***Czemieński.*** Prezes: ***J. Czartoryski.***

NAFTA POTANIAŁA

Skład i sprzedaż niezapalnej nafty żarowej

Dr. S. Olszewskiego

następca EDWARD URSINI

Lwów, Sienkiewicza 6, tel. 430.

poleca naftę z pierwszorzędnej rafineryi

Zamówienia przyjmuje od 5 litrów z dostawą bezpłatną do domu. — Na prowincyę wysyła naftę w beczkach oryginalnych, jak też i w mniejszej ilości. — Posiada na składzie palniki Auerowskie naftowe i spirytusowe oraz kuchenki i piecyki naftowe o płomieniu gazowym.

KANTOR ZAMÓWIEŃ: 9565

ulica Sienkiewicza l. 6 — telefon nr. 430.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stowarz. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego" we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.